

BIULETYN UZDROWISKOWY

Nr 3 (62)



**Stowarzyszenie
Gmin
Uzdrowiskowych RP**

BIULETYN UZDROWISKOWY

Nr 3 (62)



Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych RP

Redakcja

Bogusław Sawicki - redaktor naczelny, **Wojciech Fułek** - redaktor językowy,
Jan Golba - redaktor tematyczny, **Iwona Drozd** – sekretarz redakcji

Rada Naukowa

Andrzej Rapacz (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu),
Elżbieta Węclawowicz-Bilska (Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki),
Marek Zdebel (Uniwersytet Śląski w Katowicach),
Janusz Szopa (Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach),
Tadeusz Burzyński (Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfatego
w Katowicach, Instytut Turystyki w Krakowie),
Diana Dryglas (Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie),
Tomasz Wołowicz (Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie),
Janka Zálešáková (St. Elisabeth University, Słowacja),
Honorata Danilcenko (Litewski Uniwersytet Rolniczy, Litwa),
Purshottam Das Gupta (Gujarat University, India)

Lista recenzentów znajduje się na stronie internetowej czasopisma

<http://sgurp.pl/wydawnictwo/biuletyn-uzdrowiskowy.html>

Adres Redakcji

Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych RP
33-380 Krynica-Zdrój, ul. Czarny Potok 27/24
tel. 18 477 74 50, fax 18 477 74 51
e-mail: biuro@sgurp.pl

Streszczenia opublikowanych artykułów zamieszczane są online w międzynarodowej bazie danych
The Central European Journal of Social Sciences and Humanities <http://cejsh.icm.edu.pl>

Streszczenia opublikowanych artykułów zamieszczane są w międzynarodowej bazie indeksacyjnej
czasopism naukowych ICI Journals Master List <https://journals.indexcopernicus.com/>

Fotografie:

Archiwum SGU RP

Archiwa UMiG Członkowskich SGU RP

Fotografia na okładce: Hydroterapia w Sanatorium Uzdrowiskowym Augustów fot. K. Kowalik

Skład i łamanie:

Angelina Dranka

Druk:

Wydawnictwo i Drukarnia NOVA SANDEC
33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 143
tel./fax 18 547 45 45, tel. 18 441 02 88
e-mail: biuro@novasandec.pl
www.novasandec.pl

ISSN 2543-9766

Spis treści

Od Redakcji.....	5
------------------	---

Z ŻYCIA SGU RP

Posiedzenie Zarządu SGU RP w Krakowie (I. Drozd)	7
Projekt e-Kotlina Kłodzka w Łądku-Zdroju (I. Drozd)	11
XXVI Kongres Balneologiczny w Szczawnicy (I. Drozd)	15

PREZENTACJA GMIN CZŁONKOWSKICH SGU RP

Bystrzyca Kłodzka.....	17
Ustka	21

KONKURS EKO HESTIA SPA

Posiedzenie Komisji Konkursowej – wybrano 4 najbardziej ekologiczne gminy w kraju (W. Fułek)	25
Weryfikacja wniosków aplikacyjnych w II edycji konkursu EKO HESTIA SPA (W. Fułek)	27

PROMOCJA

Wprowadźmy podatek turystyczny – Jan Golba, przedruk z magazynu "Współnota"	47
---	----

REFERATY

Obowiązki informacyjne sanatorium uzdrowiskowego wobec pacjentów w świetle teorii asymetrii informacji. (dr Małgorzata Paszkowska, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie)	51
Głos do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 lutego 2016 r. (II FSK 3866/13). dr Sławomir Czarnecki, Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju	65

Od Redakcji

Witamy serdecznie wszystkich Czytelników, oddając do Państwa rąk kolejny numer czasopisma naukowego SGU RP „Biuletyn Uzdrowiskowy”.

Niniejszy numer czasopisma rozpoczynamy od przedstawienia notatki z posiedzenia Zarządu SGU RP, które odbyło się dnia 26 września 2017 r. w Krakowie. Serdecznie witamy Gminę Brześć Kujawski i Gminę Szczawno Zdrój w naszej „rodzinie uzdrowiskowej”. Obecnie SGU RP zrzesza **42 miasta i gminy**, położone na terenie całego kraju.

Ekologia i elektromobilność to zagadnienia niezwykle ważne dla uzdrowisk. Warto zapoznać się z informacjami na temat projektu e-Kotlina Kłodzka zrealizowanego przez Gminę Łądek-Zdrój.

W „Biuletynie Uzdrowiskowym” prezentujemy kolejne gminy członkowskie należące do Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP. W bieżącym numerze Gmina Bystrzyca Kłodzka i Ustka.

Zakończono weryfikację wniosków aplikacyjnych w II edycji konkursu EKO HESTIA SPA. Zachęcamy do zapoznania się z relacjami z weryfikacji wniosków aplikacyjnych przeprowadzonych na terenie gmin uczestniczących w tegorocznej edycji konkursu. Ogłoszenie Laureata II edycji konkursu EKO HESTIA SPA odbędzie się już niedługo – 6 października 2017 r. w Wysowej-Zdroju.

Pobieranie opłaty uzdrowiskowej od odwiedzających uzdrowiska wzbudza nadal wiele kontrowersji. Magazyn samorządowy „Wspólnota” w rozmowie z dr Janem Golbą (Prezesem Zarządu SGU RP) rozważa możliwość wprowadzenia w Polsce podatku turystycznego.

Tradycyjnie ostatnia część czasopisma zarezerwowana jest na referaty związane z szeroko pojętą tematyką uzdrowiskową. Artykuł pierwszy

dotyczy obowiązków informacyjnych sanatorium uzdrowiskowego wobec pacjentów w świetle teorii asymetrii informacji autorstwa dr Małgorzaty Paszkowskiej. Glosa dr Sławomira Czarneckiego zawiera krytyczne uwagi komentatorskie do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 lutego 2016 r. (II FSK 3866/13) w sprawie zwolnienia z opłaty uzdrowiskowej w szpitalu uzdrowiskowym.

Iwona Drozd

Kierownik Biura SGU RP

Z ŻYCIA SGU RP

Posiedzenie Zarządu SGU RP w Krakowie

Dnia 26 września 2017 roku w Krakowie odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP.

W spotkaniu uczestniczyli:

- Jan Golba – Prezes Zarządu SGU RP (burmistrz Muszyny)
- Janusz Gromek – Wiceprezes Zarządu (prezydent Kołobrzegu)
- Wojciech Farbaniec – Członek Zarządu (burmistrz Rymanowa)
- Jerzy Terlecki – Członek Zarządu (burmistrz Polanicy-Zdroju)
- Wojciech Fułek – Członek Hono-

rowy SGU RP (przedstawiciel ERGO Hestia)

Pierwszym punktem posiedzenia było podsumowanie II edycji Konkursu EKO HESTIA SPA. Wojciech Fułek (pomysłodawca konkursu) podziękował za zaangażowanie SGU RP w realizację konkursu. Przekazał, że Grupa Ergo Hestia jest zainteresowana współpracą ze Stowarzyszeniem przy realizacji kolejnych edycji konkursu EKO HESTIA SPA.

Wojciech Fułek przypomniał, że w roku 2016 rozstrzygnięto I edycję konkursu, w której oceniano działa-

nia, związane z ochroną środowiska, podejmowane w latach 2010-2015. Uczestniczyło w niej aż 11 gmin uzdrowiskowych, a do ścisłego finału zakwalifikowano cztery: Busko-Zdrój, Nałęczów, Sopot i Uniejów. Laureatem I edycji konkursu EKO HESTIA SPA została ostatecznie Gmina Uniejów. Najmłodsze i jedyne polskie uzdrowisko termalne zdecydowanie zasłużyło na miano najbardziej ekologicznej gminy uzdrowiskowej. Ekologiczne rozwiązania zastosowane w Uniejowie, w tym wykorzystanie wód geotermalnych (i nie tylko) do ogrzewania miasta stawiają to uzdrowisko wysoko w europejskim rankingu miejscowości uzdrowiskowych, a nowatorskie rozwiązania edukacyjne dla dzieci i młodzieży (np. w formie komiksów) godne są naśladowania.

Laureat I edycji konkursu – Gmina Uniejów – przeznaczył nagrodę 100.000 zł na budowę ścieżek edukacyjnych na terenach zielonych oraz projekt aktywizujący również inne miejscowości uzdrowiskowe.

Do tegorocznej edycji konkursu, uwzględniającej działania gmin uzdrowiskowych w latach 2011-2016, przystąpiło 9 uzdrowisk. Kilka z nich brało udział w pierwszej odsłonie konkursu (Busko-Zdrój, Szczawnica, Solec-Zdrój, Sękowa, Rabka-Zdrój), inne wzięły w nim udział po raz pierwszy (Łądek-Zdrój, Ustroń, Polanica-Zdrój czy Muszyna). Komisja Konkursowa w lipcu i sierpniu br. przeprowadziła weryfikację wniosków aplikacyjnych na terenie gmin, zapoznała się ze zrealizowanymi już

inwestycjami, projektami, działaniami w sferze komunikacji, edukacji czy popularyzacji podejmowanych przez poszczególne uzdrowiska działań proekologicznych.

Przedstawiciele komisji po wnikliwym zapoznaniu się z przesłanymi wnioskami aplikacyjnymi oraz informacjami uzupełnionymi w trakcie weryfikacji zgłoszeń w terenie zdecydowali o zakwalifikowaniu do ścisłego grona 4 wniosków aplikacyjnych. W gronie 4 najbardziej ekologicznych gmin w kraju znalazły się: Rabka-Zdrój, Busko-Zdrój, Sękowa oraz Szczawnica. Z tego grona zostanie wybrany Laureat nagrody głównej. Ogłoszenie ostatecznego werdyktu nastąpi podczas XXVI Kongresu Uzdrowisk Polskich, który odbędzie się w dniach 5-7 października br. w uzdrowisku Wysowa-Zdrój.

Jan Golba – Prezes Zarządu SGU RP – przedstawił uczestnikom posiedzenia Uchwałę Rady Miejskiej w Szczawnie-Zdroju z dnia 21 sierpnia 2017 r. (nr XXXIX/41/17) oraz Uchwałę Rady Miejskiej w Brześciu Kujawskim z dnia 24 sierpnia 2017 r. (nr XXIII/179/17) wyrażające wolę przystąpienia do SGU RP. Zarząd stowarzyszenia jednogłośnie zdecydował o przyjęciu nowych gmin do stowarzyszenia. Obecnie Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych RP zrzesza 42 gminy.

Wiodącym tematem, poza sprawami związanymi z bieżącymi działaniami realizowanymi przez SGU RP była kwestia związana z aktualizacją operatów uzdrowiskowych, w szczególności zakresu badań niezbędnych

do ustalenia właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu, kryteriów ich oceny oraz wzoru świadectwa potwierdzającego te właściwości.

Brak jasnych uregulowań prawnych umożliwiających potwierdzanie jakości powietrza na terenie uzdrowiska powoduje nadszarpnięcie wypracowanego na przestrzeni lat dobrego wizerunku polskich kurortów. Ostatnim przykładem wynikającym z powyższego jest opublikowany w styczniu 2017 r. raport Najwyższej Izby Kontroli „*Spełnianie wymogów określonych dla uzdrowisk*”. Powstałe na bazie raportu publikacje i reportaże emitowane w mediach uderzają w dobre imię, renomę i pozytywny wizerunek naszych uzdrowisk. Skala zainteresowania, z jaką został przyjęty Raport, świadczy o autentycznym zainteresowaniu dziennikarzy i opinii publicznej sprawami polskich uzdrowisk i znaczeniu, jakie przywiązuje się do stanu środowiska w polskich kurortach.

Zarząd SGU RP wielokrotnie argumentował potrzebę wprowadzenia zmian w odniesieniu do oceny stanu czystości powietrza. Zgodnie z zapisami ustawy *o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych* (art. 36 ust. 2 „*Potwierdzenia właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu dokonują jednostki uprawnione do tego przez ministra właściwego do spraw zdrowia, na podstawie przeprowadzonych badań.*” oraz art. 36 ust. 3 ustawy uzdrowiskowej „*Potwierdze-*

nie właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu odbywa się na podstawie udokumentowanych badań potwierdzających te właściwości oraz wykluczających negatywne oddziaływanie na organizm ludzki”) jest odrębny wymóg przeprowadzenia badań na terenie obszaru uzdrowiska. Ustawa uzdrowiskowa, w art. 36 ust. 5 upoważnia Ministra Zdrowia do wydania – w porozumieniu z Ministrem Środowiska – rozporządzenia, w którym określone zostaną: 1) zakres badań niezbędnych do ustalenia właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu, 2) kryteria oceny właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu.

Obecnie w Polsce funkcjonuje 46 stref, w których dokonuje się oceny jakości powietrza. Poza miastami powyżej 100.000 mieszkańców i aglomeracjami powyżej 250.000 mieszkańców, strefy obejmują obszar niewchodzący w skład miast o liczbie mieszkańców większej niż 100 tysięcy oraz aglomeracji i odpowiadają obszarom całych województw, a więc obejmują średnio ok. 20.000 km² (w porównaniu z kilkudziesięcioma km², jakie zajmuje typowa gmina uzdrowiskowa).

Prezes Golba przypomniał, że z chwilą wejścia w życie nowych przepisów (rozporządzenie MŚ z dnia 13.09.2012 r. w sprawie dokonywania oceny poziomów substancji w powietrzu oraz rozporządzenia MŚ z dnia 2.08.2012 r. w sprawie stref, w których

dokonuje się oceny jakości powietrza i pomimo ukazania się rozporządzenia MZ z dnia 5.10.2016 r.) w sprawie zakresu badań niezbędnych do ustalenia właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu, kryteriów ich oceny oraz wzoru świadectwa potwierdzającego te właściwości brak jest obecnie przepisów, które byłyby podstawą dla przeprowadzenia przez gminy lub uprawnione jednostki badań jakości powietrza w uzdrowisku. Istniejący obecnie dualizm prawny nie pozwala na rzeczywistą ocenę stanu powietrza w uzdrowisku.

Z informacji uzyskanych przez SGU RP wynika, że większość gmin uzdrowiskowych zleciła już kompleksowe opracowanie aktualizacji operatów uzdrowiskowych. Niektóre gminy dokonują aktualizacji operatów z wykorzystaniem własnych zasobów kadrowych, zlecając m.in. badania właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu jednostkom uprawnionym do tego przez Ministra Zdrowia.

Ostatnim punktem posiedzenia było omówienie programu tegorocznego Kongresu Uzdrowisk Polskich w Wysowej-Zdroju.

Z ŻYCIA SGU RP

Projekt e-Kotlina Kłodzka w Łądku-Zdroju

W 2017 roku w uzdrowisku Łądek-Zdrój odbyły się wydarzenia zmierzające do popularyzacji elektromobilności w uzdrowiskach, w aspekcie poprawy jakości powietrza w Polsce poprzez upowszechnianie pojazdów niskoemisyjnych.

Projekt e-Kotlina Kłodzka wpisuje się w strategię rządową dokumentu **„Krajowe ramy polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych”**, który jest zbiorem obowiązków, jakie na państwa członkowskie Unii Europejskiej nakłada dyrektywa

2014/94/UE. Zgodnie z tym dokumentem jednym z kluczowych wyzwań stojących przed Polską jest rozwój transportu publicznego, przy jednoczesnym ograniczaniu jego oddziaływania na środowisko, szczególnie szkodliwej emisji.

Projekt e-Kotlina Kłodzka został objęty patronatem Ministra Energii i Marszałka Województwa Dolnośląskiego.

Wiosną w Kurorcie Łądek-Zdrój miał miejsce pierwszy etap programu – służby miejskie, komunalne



Wystąpienie Romana Kaczmarczyka (burmistrza Łądko-Zdroju), fot. e-Kotlina Kłodzka

oraz władze samorządowe testowały samochody elektryczne zwracając uwagę na ich niską emisję, redukcję hałasu oraz niskie koszty eksploatacji.

W dniach 23-24 czerwca br. w Łądku-Zdroju odbyło się podsumowanie projektu e-Kotlina Kłodzka. Dla uczestników przygotowano wiele atrakcji, m.in. możliwość testowania samochodów elektrycznych Nissan Leaf i Nissan e-NV 200, rowerów elektrycznych, zwiedzanie kurortu autobusem elektrycznym Ursus, rozwiązania proekologiczne, mobilne stacje ładowania pojazdów elektrycznych, spotkania z ekspertami oraz wiele innych atrakcji.

W trakcie debaty zrealizowanej w ramach projektu dnia 23 czerwca

2017 r. dyskutowano nad poprawą jakości powietrza. Jedną z możliwości jest wykorzystywanie alternatywnych źródeł transportu jakim są pojazdy elektryczne. Niskoemisyjne pojazdy są coraz częściej wykorzystywane w zorganizowanym transporcie publicznym. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele ministerstw, władz samorządowych, przedstawiciele mediów, instytucji związanych z ochroną środowiska oraz partnerów strategicznych. Pan Roman Kaczmarczyk (burmistrz Łądko-Zdroju) przedstawił przygotowaną przez Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych RP prezentację pt. **„Jakie wyzwania przed uzdrowiskami stawia elektromobilność?”**. Włodarze gmin



Projekt e-Kotlina Kłodzka w Łądku-Zdroju, fot. e-Kotlina Kłodzka

uzdrowiskowych mają świadomość, jakie zalety daje elektromobilność. Przede wszystkim inwestycja w energię elektryczną to poprawa bezpieczeństwa energetycznego; poprawa jakości powietrza (przez ograniczanie emisji spalin, wykorzystanie energii odnawialnej); obniżenie poziomu hałasu; aspekt wizerunkowy (podnoszenia standardu usługi przewozu pasażerów w komunikacji zbiorowej) oraz zwiększenie współpracy pomiędzy administracją centralną i samorządową, przemysłem, nauką, przedsiębiorstwami oraz instytucjami finansowymi (ekosystem elektromobilności).

Przedstawiciele jst dyskutowali nad możliwością inwestowania w po-

jazdy ekologiczne, które są przyjazne dla środowiska. Jest to dobre rozwiązanie dla gmin uzdrowiskowych, gdzie coraz częściej rozważana jest opcja wymiany wysokoemisyjnych pojazdów na ekologiczny transport publiczny. W uzdrowiskach (w 2016r.) użytkowano łącznie 8 autobusów elektrycznych: 2 w Inowrocławiu, 6 w Krakowie. Na koniec 2016 r. w polskich miastach było łącznie 31 autobusów elektrycznych.

Władze samorządowe wpływają na rozwój elektromobilności w uzdrowiskach m.in. poprzez współuczestnictwo w budowie infrastruktury, czy też zwiększanie liczby autobusów elektrycznych w ramach istniejących systemów

komunikacji zbiorowej. Bardzo ważne jest także stworzenie systemu zachęcającego podmioty publiczne i prywatne do zakupu i korzystania z pojazdów elektrycznych, dogodne warunki parkowania, bezpłatne stacje ładowania.

Włodarze gmin uzdrowiskowych rozważają wykorzystanie dobrych praktyk przy wprowadzaniu do samorządów elektrycznego transportu publicznego poprzez opracowanie

programów wprowadzania pojazdów elektrycznych lub tworzenie stref ograniczonego ruchu ze względu na rodzaj napędu.

Podczas dwudniowego eventu w Łądku-Zdroju uczestnicy mieli okazję przetestowania samochodów elektrycznych, ponadto na ulicach miasta można było spotkać elektryczny autobus Ursus City Smile, który cieszył się sporym zainteresowaniem kuracjuszy i mieszkańców kurortu.

Z ŻYCIA SGU RP

XXVI Kongres Balneologiczny w Szczawnicy

XXVI Kongres Balneologiczny Polskiego Towarzystwa Balneologii i Medycyny Fizycznej odbył się w Szczawnicy Zdroju w dniach 14-17.09.2017 roku. Organizatorami Kongresu byli: Polskie Towarzystwo Balneologii i Medycyny Fizycznej, Katedra Balneologii i Medycyny Fizycznej Collegium Medicum w Bydgoszczy, UMK w Toruniu oraz Grupa Thermaleo i Uzdrowisko Szczawnica.

Tegoroczny Kongres Balneologiczny rozpoczął się 14 września Ceremonią Otwarcia w Dworcu Gościńnym. W czasie ceremonii otwarcia wręczone zostały dyplomy Honorowego Członka Towarzystwa Balneologii i Medycyny Fizycznej. Dyplomy otrzymali: Profesor Umberto Solimene i Profesor Irena Ponikowska.

Profesor Umberto Solimene- jest Prezydentem FEMTEC World Federation of Hydrotherapy and Climatotherapy (Światowa Federacja Hydroterapii i Klimatoterapii) z Włoch. Profesor Umberto Solimene wielokrotnie na forum międzynarodowym podkreśla dużą wartość polskiej balneologii.

Profesor Irena Ponikowska została uhonorowana w uznaniu ogromnych zasług dla rozwoju Balneologii polskiej i światowej oraz pracy dla Polskiego Towarzystwa Balneologii i Medycyny Fizycznej.

Po ceremonii otwarcia rozpoczęły się sesje naukowe. Program obejmował XXIV sesji, w tym: 3 sesje międzynarodowe, sesję poświęconą geriatrii uzdrowskiej, klimatologię uzdrowską, przewlekłe zakażenia w uzdrowisku,



Inauguracja XXVI Kongresu Balneologicznego

postępy w medycynie fizykalnej, postępy w medycynie uzdrowiskowej, postępy w balneochemii i geologii uzdrowiskowej, zachowania zdrowotne i psychoedukację, sesję menadżerską oraz Konferencję Okrągłego Stołu na temat „Uzdrowiska polskie jako miasta zdrowia”.

Sesja XII „Menedżerska” Kongresu Balneologicznego była poświęcona gminom uzdrowiskowym i lecznictwu uzdrowiskowemu. Wystąpienie nt. **„Wpływ uzdrowiska na gospodarczy rozwój gminy. Najczęściej spotykane modele uzdrowisk w Polsce i Europie, ich rola w rozwoju gminy”** w zastępstwie Jan Golby (Prezesa zarządu SGU RP) przedstawiła Ewa Przybyło (Burmistrz Rabki-Zdroju). Kolejne tematy poruszane w trakcie sesji dotyczyły:

- roli lecznictwa uzdrowiskowego w ramach kompleksowej opieki nad pacjentem w wieku senioralnym. (Szafkowski Robert, Katedra i Zakład Balneologii i Medycyny Fizykalnej, Collegium Medicum w Bydgoszczy, UMK w Toruniu);
- odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotów leczniczych w lecznictwie uzdrowiskowym. (Zegarski Piotr, Kancelaria Adwo-

kacka „Zegarski” w Toruniu);

- omówienia propozycji zmian do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2 kwietnia 2012 r. w sprawie określenia wymagań, jakim powinny odpowiadać zakłady i urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego. (Szymańczyk Jerzy, Prezes zarządu UUP);
- roli lecznictwa uzdrowiskowego w ramach kompleksowej opieki nad pacjentami z chorobami metabolicznymi. (Chojnowski Jacek, Katedra i Zakład Balneologii i Medycyny Fizykalnej, Collegium Medicum w Bydgoszczy, UMK w Toruniu).

Ostatnim elementem sesji była konferencja okrągłego stołu „Uzdrowiska polskie jako miasta zdrowia”. W debacie na przykładzie Uzdrowiska Ciechocinek uczestniczyli: Mariusz Krupa (członek zarządu Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek S.A.); Krzysztof Jarosz (prezes Stowarzyszenia Komisja Zdrojowa); Izabela Kowacka (naczelný lekarz uzdrowisk woj. kujawsko-pomorskiego); Dominika Sikorska (hotel Andalucia (FR)); Teresa Kudyba – liderka Inicjatywy Firm Rodzinnych.

Kongresowi towarzyszyły wystawy sprzętu medycznego głównie balneologicznego i fizykoterapii. Wystawcy mieli doskonałe warunki do przedstawienia swoich urządzeń w przestronnych holach Dworku Gościnnego.

XXVI Kongres Balneologiczny został wysoko oceniony przez uczestników tak pod względem naukowym jak i organizacyjnym.

PREZENTACJA GMIN CZŁONKOWSKICH SGU RP

BYSTRZYCA KŁODZKA

Gmina Bystrzyca Kłodzka to jeden z najpiękniejszych zakątków ziemi kłodzkiej. Jej obszar rozciąga się między Górami Bystrzyckimi a Masywem Śnieżnika, co czyni gminę bardzo atrakcyjną turystycznie. Zróżnicowane ukształtowanie daje turystom wachlarz możliwości: od wytyczonych szlaków pieszych, rowerowych, nordic walking, biegowych i zjazdowych, po wspinaczkę górską. Gmina obejmuje 38 miejscowości, z czego dwie o znaczących walorach uzdrowiskowych (Międzygórze i Długopole-Zdrój).

Uzdrowisko Długopole-Zdrój specjalizuje się m.in. w leczeniu i rehabilitacji osób z chorobami wątroby, lecz się tu cukrzycę, choroby gastryczne, miażdżycę, depresję oraz prowadzona jest rehabilitacja kobiet po mastektomii. Łagodny klimat sprzyja astmatykom oraz osobom z chorobami układu krążenia. Uzdrowisko oferuje około 60 rodzajów zabiegów, np. suche kąpiele dwutlenkiem węgla, mineralne kąpiele kwasowęglowe, kąpiele w kozim mleku oraz kąpiele borowinowe (do tych zabiegów wykorzystywana jest lecznicza woda z tutejszych źródeł).



Dom Zdrojowy i pijalnia wód w Długopolu-Zdroju, fot. Tomasz Gmerek

Drugą miejscowością o walorach uzdrowiskowych jest stacja klimatyczna Międzygórze, na której terenie można zobaczyć m.in. rezerwat Wodospadu Wilczki, Śnieżnicki Park Krajobrazowy, Ogród Bajek oraz Sanktuarium Maria Śnieżna.

Na terenie gminy Bystrzyca Kłodzka znajdują się trzy źródła szczaw alkalicznych: „Emilia”, „Kazimierz” i „Renata” mieszczące się w Długopolu-Zdroju. Wody w Długopolu-Zdroju były wykorzystywane już w XVI w. – miejscowa ludność chętnie zażywała w nich kąpiele oraz spożywała, mieszając z winem aby uzyskać musujący napój. Dopiero z górą 200 lat później po raz pierwszy pojawia się wzmianka o uzdrowisku (Bad Langebau), natomiast rozwój uzdrowiska przypada na XIX w – wtedy powstają drewniane pensjonaty, altana i pijal-

nia dla kuracjuszy oraz Dom Zdrojowy. Do zagospodarowania Zdroju przyczynił się ówczesny właściciel miejscowości dr Julius Hancke z Wrocławia oraz jego potomkowie. To on założył Park Zdrojowy oraz zbudował nową pijalnię i łaźienki. Wszystko to spowodowało, że uzdrowisko stało się modne i często było nazywane „Śląskim Marienbadem”.

W chwili obecnej w Długopolu Zdroju znajdują się szpitale uzdrowiskowe, Zakład Przyrodolecznicy, ośrodek rehabilitacyjny oraz wiele obiektów świadczących usługi noclegowe i gastronomiczne, od agroturystyk po Hotel SPA Medical, „Dwór Elizy”. Tryskające tutaj wody mineralne to szczawy wodorowęglanowo-wapniowo-sodowo-magnezowe żelaziste, ze znaczną zawartością dwutlenku węgla. Dzięki tym wła-



Tereny gminy bystrzyckiej z powodzeniem da się pokonać rowerem, fot. Tomasz Gmerek

ściwością wód od kilkudziesięciu lat kurort specjalizuje się w leczeniu chorób wątroby i dróg żółciowych oraz chorób układu pokarmowego. Wody pochodzą z 3 źródeł – Emilia, Kazimierz i Renata – o łącznej wydajności jedynie 30-40l/min.

Sercem gminy jest Bystrzyca Kłodzka – miasto królewskie bogate w historię, kulturę i zabytki, do których prowadzi wytyczona Miejska Trasa Turystyczna. Na niej znajduje się 11 obiektów: **BASZTA RYCERSKA** – element fortyfikacji miejskiej, **MUZEUM FILUMENISTYCZNE** – jedyna w Polsce tego rodzaju placówka poświęcona historii niecenienia ognia, **PRĘGIERZ** – pomnik średniowiecznego prawa z 1556 r. umieszczony pośrodku Małego Rynku, **BASZTA KŁODZKA** – część systemu fortyfikacji miejskiej, przy tym stanowi doskonały punkt widokowy, **RATUSZ** z wieżą zegarową z fragmentami sgraffita, **POMNIK ŚW. TRÓJCY** – monumen-



Okolice Rudawy w Górach Bystrzyckich, fot. Grzegorz Szczygiel

talne dzieło A. Jörga z 1736 roku, **WÓJTOSTWO** – typ obronnej wieży mieszkalnej, **BRAMA WODNA** – kamienna z pocz. XIV w., **MURY MIEJSKIE** – zachowane niemal w całości, z trzema wieżami, otaczają malowniczo stare miasto. Za ich wzniesienie



Tarasowa zabudowa Bystrzycy Kłodzkiej upodabnia ją do Carcassonne, fot. Maciej Kozber

król J. Luksemburczyk przyznał miastu już w 1319 r. pełną samodzielność prawną, co postawiło Bystrzycę w rzędzie miast królewskich. Kolejne, to: **KOŚCIÓŁ PW. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA** – we wnętrzu godne uwagi: rzeźba Madonny z dzieciątkiem (XV w.), kamienna chrzcielnica (1577), barokowe rzeźby i krata, neogotycki ołtarz i ambona, **ZESPÓŁ ZABUDOWAŃ PARAFIALNYCH** – skromne budynki pokryte naczółkowym dachem, połączone wspólnym gzymsiem i dziedzińcem wewnątrz. Bystrzyca Kłodzka w pełni zachowała swój układ urbanistyczny wywodzący się z czasów średniowiecznych, który należy do jednych z najciekawszych zespołów na Śląsku. Wynika to z faktu, że miasto lokowano na surowym korzeniu oraz na specyficznym terenie, przez co od samego początku uzyskało ostateczne, optymalne rozplanowanie. Ze względu na usytuowanie miasta na wysokim brzegu

jego zabudowa ukształtowała się tarasowo, tworząc niepowtarzalną panoramę, a wiele uliczek i zaułków łączących okolice rynku z dolinami obu rzek zbudowano w postaci stromych przejść, niekiedy wiodących po kamiennych stopniach

Odwiedzając Bystrzycę Kłodzką warto również zobaczyć Miejską instalację artystyczną – Kryształową Aleję Gwiazd, Izbę Pamięci Rolnictwa Masywu Śnieżnika, Fragment podziemnej trasy mieszczącej się w budynku Biblioteki Publicznej. kaplicę św. Floriana znajdującą się na Górze Parkowej, kamienną rzeźbę św. Jana Nepomucena usytuowaną nad rzeką Bystrzycą.

Centrum Informacji Turystycznej

Mały Rynek 2/1,
57-500 Bystrzyca Kłodzka
turystyka@bystrzycaklodzka.pl
it-bystrzycaklodzka@wp.pl
tel. 74 81 13 731

PREZENTACJA GMIN CZŁONKOWSKICH SGU RP USTKA

USTKA – PERŁA POMORZA

Ustka to miasto portowe, a zarazem uzdrowisko położone w północnej Polsce, na malowniczym Wybrzeżu Słowińskim, u ujścia rzeki Słupi do morza. Jej niezastąpionym symbolem jest znajdująca się w herbie piękna syrena z łososiem w ręku. Przyciąga ona kuracjuszy i turystów z całego kraju, gdyż poza walorami zdrowotnymi może poszczycić się pięknymi widokami oraz bogactwem atrakcji, zachowując przy tym urok i klimat nadmorskiego miasteczka.

Miejscowość posiada dwa letnie kąpieliska i niezwykle bogatą bazę

zabiegową. Niewątpliwie jest to jedno z najpiękniejszych uzdrowisk w Polsce i choć oficjalny status otrzymało dopiero 1 stycznia 1988 roku, to miłośnicy wypoczynku pojawiali się tutaj już w XIX wieku, wynajmując po prostu izby w domach rybaków. Cóż takiego przyciągało i nadal przyciąga do tej urokliwej miejscowości? Z całą pewnością to piękna i szeroka plaża, morze, parki, lasy i klimat – idealne warunki do wypoczynku. Wschody i zachody słońca są tu tak malownicze, że zapomina się o całym świecie, a nawet o życiu w ciągłym stresie i w pogoni za tym, co często nieuchwytnie. Czyste powietrze: wszechobecny



Ustecka plaża

jod oraz olejki eteryczne wydzielane przez rosnące w dużej ilości sosny tworzą swoisty mikroklimat sprzyjający regeneracji sił. Nie brakuje szerokiej promenady, licznych ścieżek spacerowych i rowerowych oraz ławeczek, na których można odpocząć i korzystać z magicznego uroku miejscowości. Ponadto blisko znajduje się Słowiński Park Narodowy, a w samej Ustce można wręcz dotknąć historii.

Ustka jako uzdrowisko jest z całą pewnością idealne dla każdego. Główny nacisk kładziony jest tu na choroby ortopedyczne – urazowe, układu nerwowego i oddechowego, reumatologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie. Nie można pominąć również aspektu psychologicznego, gdyż pobyt tutaj sprawia, że życie nabiera smaku, a szum morza koi wszelki stres. Kuracjusze mają do wyboru licz-

ne sanatoria i ośrodki rehabilitacyjne oraz niezwykle bogatą bazę zabiegową i rehabilitacyjną. Zakład Przyrodolecznictwa stanowi zaś wisienkę na torcie, gdyż znajduje się w miejscu dawnych łaźni, gdzie już w latach trzydziestych ubiegłego wieku proponowano kąpiele solankowe, borowinowe, natryski i masaże. Już ówczesne foldery reklamowały Ustkę jako miejsce leczenia reumatyzmu, astmy, innych schorzeń dróg oddechowych, chorób tarczycy, żołądka i nerwic. Idealnym dopełnieniem zabiegów są spacer. Wystarczy zabrać kijki do nordic walking lub wsiąść na rower i w pełni wykorzystać leczniczy pobyt. Z całą pewnością nie zabraknie miejsc, które warto obejrzeć i zapamiętać.

Ustka to również wspaniałe miejsce dla wczasowiczów. Oczywiście, w tym wypadku najważniejsze są



Hotel Grand Lubicz w Ustce

plaża i morze. Nie brakuje obu elementów. Piękna, szeroka plaża pełna białego piasku i dwa wspaniałe kąpieliska są wręcz spełnieniem marzeń miłośników wypoczynku, także tego aktywnego. Można przy tym korzystać z wielu atrakcji oferowanych przez miasto. Dla niektórych będą to po prostu kąpiele morskie i słoneczne; dla innych wędrówki po parkach i lasach albo poszukiwanie historii. Jej ślady znaleźć można na każdym kroku. Największą atrakcją są poniemieckie Bunkry Blüchera, które naprawdę warto zwiedzić. Poza tym stworzono tam „park spotkań z historią”, a dopełnieniem są różnego rodzaju festiwale, pikniki i rekonstrukcje. Jest również coś dla miłośników tego, co niezwykle, a mianowicie fascynujące uroczysko, gdzie co odważniejsi mogą poszukać blakających się duchów. To jednak nie jedyne miejsca, w których bije historyczne serce miasta. Uwagę zwracają również: piękna latarnia morska, jedyne w swoim rodzaju wille i domy rybaków, kościoły, zadbane parki i oczywiście szeroka promenada,



Masaż tradycyjny

z której rozciąga się wspaniały widok na Morze Bałtyckie. Warto wiedzieć, że w XVIII wieku znajdowało się tutaj sześć karczm. Od tego czasu Ustka rozrosła się, a liczne tawerny, smażalnie i gospody pozwalają poczuć również smak morskiego miasteczka. Nie brakuje również atrakcji dla najmłodszych i to nie tylko wiekiem, ale także duchem. Do najpopularniejszych należą chyba rejsy statkami oraz park linowy.

Ustka to także miejsce, w którym rozkwita kultura. Trudno nie wspomnieć o Ogólnopolskim Festiwalu Sztucznych Ognia, Nadbałtyckim Festiwalu Piosenki Dziecięcej, Mistrzo-



Basen termalny – Hotel Grand Lubicz

stwach Polski w wypłukiwaniu bursztynu „Złoto Bałtyku”, czy Dożynkach Rybnych. Ponadto odbywają się tu liczne koncerty, imprezy żeglarskie, występy i wystawy. Można również zwiedzić muzea, jak choćby Muzeum Ziemi Usteckiej, Muzeum Piekarnictwa i Cukiernictwa, Muzeum Mineralogiczne. Obowiązkowymi punktami podczas pobytu są: odwiedzenie pomnika syrenki na moło – niektórzy twierdzą, że koniecznie należy dotknąć jej piersi, by zachować zdrowie i wrócić do Ustki oraz znajdujące się na promenadzie ławeczki aktorki Ireny Kwiatkowskiej.

Podsumowując, Ustka jest z całą pewnością na fali popularności. Przypomina symboliczną syrenkę, która znajduje się w herbie. Kusi pięknem i wzywa do siebie każdego, kto choć raz trafił do tego niezwykłego kurortu.

Wszak Ustka to:

Urokliwe widoki, piękna plaża, wspa-
niałe morze;

Sanatoria, ośrodki rehabilitacyjne
i wczasowe, pensjonaty i hotele;

Tradycja, historia, wyjątkowa architek-
tura, kultura i rozwój;

Kąpiele morskie i słoneczne, spacer
i wypoczynek;

Atrakcje dla dzieci i dorosłych, kura-
cjuszy i wczasowiczów.

Opracowała:

Anna Koprowska-Głowacka

Na zlecenie:

Urząd Miasta Ustka, 76-270 Ustka

ul. Ks. Kardynała Stefana

Wyszyńskiego 3

tel: +48 59 815 43 84

e-mail: promocja@um.ustka.pl

www.ustka.pl

KONKURS EKO HESTIA SPA

Posiedzenie Komisji Konkursowej - wybrano 4 najbardziej ekologiczne gminy w kraju



EKO HESTIA SPA

Dnia 26 września 2017 roku komisja konkursowa dokonała podsumowania II edycji konkursu EKO HESTIA SPA. Przedstawiciele komisji po wnikliwym zapoznaniu się z przesłanymi wnioskami aplikacyjnymi oraz informacjami uzupełnionymi w trakcie weryfikacji zgłoszeń na terenie gmin zdecydowali o zakwalifikowaniu do ścisłego grona 4 wniosków aplikacyjnych.

W gronie 4 najbardziej ekologicznych gmin w kraju znalazły się: **Rabka-Zdrój, Busko-Zdrój, Sękowa** oraz **Szczawnica**. Z tego grona zostanie wybrany Laureat nagrody głównej.

Ocenie zostały poddane inwestycje i działania proekologiczne, zrealizowane przez uczestników konkursu w latach 2011-2016. Znalazły się na tej liście zarówno projekty rewitalizacyjne, jak i projekty dot. wykorzystania odnawial-

nych źródeł energii, kompleksowe programy termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej, modernizacji i przebudowy oczyszczalni ścieków czy ujęć wody. Nie zabrakło też licznych działań towarzyszących, związanych z edukacją i ochroną przyrody, aktywizujących lokalne społeczności.

W zeszłym roku laureatem konkursu zostało najmłodsze polskie uzdrowisko, jedyne w województwie łódzkim – Uniejów. Uniejów otrzymał nie tylko specjalną statuetkę, ale i nagrodę finansową, ufundowaną przez Grupę ERGO HESTIA, w wysokości 100 tysięcy złotych. Uznanie jury zdobyły nie tylko zrealizowane na terenie całej gminy inwestycje, wykorzystujące geotermię zarówno do celów uzdrowiskowych i turystycznych, jak i jako alternatywne, czyste źródło energii. Jury zachwyciło

się też atrakcyjną, godną naśladowania, formą edukacji dzieci i młodzieży w zakresie ochrony środowiska. Uniejów uzyskaną nagrodę, przeznaczył na powstanie edukacyjnych ścieżek spacerowych w parku zdrojowym oraz kolejny projekt edukacyjno-promocyjny „Uzdrowiska przyjazne przyrodzie”, w którym uwzględniono uczestników pierwszej edycji konkursu oraz wszystkie uzdrowiska statutowe.

Konkurs EKO HESTIA SPA to wspólne przedsięwzięcie Grupy ERGO Hestia i Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP. Jedynym fundatorem nagrody głównej w konkursie jest Grupa Ergo Hestia z Sopotu. SGU RP zrzesza obecnie 42 gminy uzdrowiskowe (bądź pretendujące do uzyskania statusu uzdrowiska) położone na terenie całego kraju.

Do tegorocznej edycji EKO HESTIA SPA wpłynęło 9 wniosków aplikacyjnych. Kilka gmin brało również udział w pierwszej odsłonie konkursu, rozszerzając swoje aktywności na nowe sfery (Busko-Zdrój, Szczawnica, Solec-Zdrój, Sękowa czy Rabka-Zdrój), inne wzięły w nim udział po raz pierwszy (Łądek-Zdrój, Ustroń, Polanica-Zdrój czy Muszyna). Po raz pierwszy pojawiły się w konkursie miejscowości z uzdrowiskowe „zagłębia” Kotliny Kłodzkiej. Komisja Konkursowa w lipcu i sierpniu br przemierzyła kolejne tysiące kilometrów, aby odwiedzić wszystkie te miejsca i zapoznać się na miejscu ze zrealizowanymi już inwestycjami, projektami czy też działaniami w sferze komunikacji, edukacji i popularyzacji działań proekologicznych.

Tradycyjnie już, najwięcej zgłoszeń wpłynęło z województwa małopolskie-



Komisja konkursowa – Kraków

go (4 zgłoszenia), następnie po dwa zgłoszenia z województwa świętokrzyskiego i dolnośląskiego oraz jedno zgłoszenie z województwa śląskiego.

Komisja Konkursowa, w której znaleźli się przedstawiciele głównych pomysłodawców i organizatorów, została – podobnie jak miało to miejsce rok temu – poszerzona o doświadczonych naukowców. Pani prof. Alicja Kicińska związana jest na co dzień z Katedrą Ochrony Środowiska na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Natomiast Pan Prof. Bogusław Sawicki reprezentuje z kolei Katedrę Turystyki i Rekreacji Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Ubezpieczyciel – Grupa Ergo Hestia – postanowił zwiększyć pulę nagród przyznawanych w II edycji konkursu. Laureat otrzyma nagrodę główną – 100 tysięcy złotych, natomiast roczne ubezpieczenia od szkód środowiskowych trafią do 3 kolejnych gmin.

Ogłoszenie ostatecznego werdyktu Komisji Konkursowej nastąpi dnia 6 października br. podczas tegorocznego XXVI Kongresu Uzdrowisk Polskich w uzdrowisku Wysowa-Zdrój.

KONKURS EKO HESTIA SPA

Weryfikacja wniosków aplikacyjnych w II edycji konkursu EKO HESTIA

Z dziennika uzdrowskiego podróżnika

MUSZYNA – ŹRÓDŁO WRAŻEŃ

Muszyńnię, położoną na skraju województwa małopolskiego, 5 km od granicy polsko-słowackiej, w dolinie rzeki Poprad i dwóch jej dopływów, lubię i odwiedzam dosyć często. Dla mnie jej jedynym mankamentem jest jej znaczna odległość od mojego rodzinnego Sopotu. Pierwsza historycznie udokumentowana wzmianka o tej miejscowości pochodzi (podobnie zresztą, jak w przypadku nadmorskiego kurortu) z końca XIII wieku. Ale za to późniejsza historia muszyńskiego, kościelnego „państwa-miasta” pod jurysdykcją biskupów krakowskich jest stosunkowo mało znana, ale pozostały po niej

m.in. ruiny zamku starostów Państwa Muszyńskiego z XIV wieku oraz sporo ciekawych pamiątek historycznych, legend czy nawet śladów literackich (np. fraszka Jana Kochanowskiego „Do starosty muszyńskiego”).

Muszyna, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w latach 20-tych XX w wyniku starań burmistrza ówczesnego burmistrza Antoniego Jurczaka i dr Seweryna Mściwujewskiego uzyskała status uzdrowiska. W 1930 została przyjęta do Związku Uzdrowisk Polskich, a dwa lata później dokonano odwiertu dwóch pierwszych źródeł wód mineralnych. II wojna światowa

spowodowała niemal całkowitą dewastację urządzeń uzdrowiskowych, więc powojenny powrót do tej sfery aktywności okazał się znacznie utrudniony. Działalność uzdrowiskową wznowiono w Muszynie dopiero w roku 1958. Ale to właśnie bogate zasoby leczniczych wód mineralnych (zaliczanych do tzw.

do celów terapeutycznych, a parkowe ścieżki przystosowano również dla osób niepełnosprawnych i młodych rodziców z wózkami. Ogród sensoryczny (zmysłów) podzielono na 7 odrębnych stref, m.in. zdrowia, zapachu, dźwięku czy smaku. To doskonałe uzupełnienie głównej działalności uzdrowiskowej,



Ogrody sensoryczne w Muszynie

szczaw) są głównym naturalnym bogactwem tej miejscowości. Zawierają one bowiem niezbędne człowiekowi biopierwiastki, takie jak magnez, wapń, sód, potas, żelazo, selen czy lit. Dziś przy wykorzystaniu tych wód leczy się tu głównie choroby układu oddechowego i układu pokarmowego. Pijalnia wód mineralnych jest ogólnodostępna i bezpłatna. W jednej z trzech funkcjonujących tu „dzielnic” uzdrowiskowych – w Zapopradziu znajduje się atrakcyjny Park Zdrojowy z największymi w Polsce ogrodami sensorycznymi. To – oprócz kompleksu basenowego (skądinąd dogrzewanego ekologicznymi bateriami solarnymi) – jedna z największych dziś atrakcji uzdrowiskowych, użytkowana

a jednocześnie miejsce edukacji, inspiracji, aktywnej rekreacji i odpoczynku. Przy najcenniejszym zabytkowym obiekcie sakralnym Muszyny – późno-barokowym kościele obronnym p.w Św. Józefa Oblubieńca powstała zaś niedawno kolejna „zielona” atrakcja, nazwana „ogrodami biblijnymi”. Cytaty z biblii prowadzą do kolejnych fragmentów tego interesującego parkowego założenia, doskonale wpisującego się w filozofię „uzdrowiskowego miasteczka ogrodów”. Rynek miejscowości z założenia pełni też w okresie wiosenno-letnim rolę „kwiecistego dywanu”, choć trwające prace archeologiczne czasowo uniemożliwiają w pełni wykorzystanie tego potencjału.

Ale Muszyna to nie tylko cenne za-
bytki kultury materialnej (warto np. od-
wiedzieć doskonale zachowane dREW-
niane cerkwie, tym najstarszą z nich
w Powroźniku, powstałą w roku 1600),
ale i unikalne walory przyrodnicze. Aż
67% gminy zajmują tu bowiem lasy,
leżące na terenie Popradzkiego Parku
Krajobrazowego, a najcenniejsze jego
obszary dodatkowo objęte są ścisłą
ochroną aż 3 funkcjonujących tu rezer-
watów. A piękne lasy (w których domi-
nują buk, jodła i świerk) stanowią z ko-
lei ostoję zwierzyny leśnej. Spotkać tu
można aż 40 gatunków ssaków, w tym
unikalną ryjówkę malutką – najmniej-
szego polskiego ssaka owadożernego
oraz ponad 100 gatunków ptaków.

Interesującym zjawiskiem, atrakcją
turystyczną i „pomnikiem” przyrody
nieożywionej jest największa polska
mofeta, czyli naturalne miejsce ujęcia
z gleby do atmosfery CO₂. Wydobywa-
jący się na powierzchnię gaz (które to
zjawisko jest doskonale widoczne) to
ciekawe zjawisko tzw. suchej ekshalacji
dwutlenku węgla, tworzące coś w ro-
dzaju naturalnego „oddechu ziemi”.

Muszyna do II edycji konkursu EKO
HESTIA SPA zgłosiła – zgodnie z regula-
minem – kompleksowe działania i pro-

jekty, realizowane w ciągu ostatnich
5 lat i mające przede wszystkim wpływ
na poprawę jakości powietrza. Ważną
inwestycją w tym zakresie była budowa
obwodnicy uzdrowiska, która przyczyni-
ła się również do zmniejszenia ruchu
przez centrum miasta i znacznego
ograniczenia emisji spalin. W 2016 roku
w gminie rozpoczęto nabory o dofinan-
sowanie realizacji programów ograni-
czenia niskiej emisji poprzez eliminację
niskosprawnych urządzeń i wymianę
kotłów węglowych na nowoczesne,
ekologiczne kotły w budynkach miesz-
kalnych. A wspólna dbałość o tereny
parkowe i rekreacyjne oraz ogrody i zie-
leńce jest tu od dawna oczywistością.

5-tysięczna Muszyna i 10 oko-
licznych wsi zapewniają nie tylko
uzdrowską obsługę wielu tysięcy
kuracjuszy, ale i całoroczne atrakcje dla
aktywnych turystów i mieszkańców.
W krótkim tekście nie sposób nawet
wymienić małej części tych atrakcji.
Namawiam zatem wszystkich na od-
krywanie ich na własną rękę. A dodat-
kową zachętą, zwłaszcza dla młodych
małżeństw, niech będzie fakt, że jed-
nym z ważnych symboli współczesnej
Muszyny jest pocziwy bociek.

Z dziennika uzdrowskiego podróżnika

LONDYN? NIE, ŁĄDEK-ZDRÓJ!

„Londyn? Nie ma takiego miasta!
Jest Łądek-Zdrój!!!” Słynna kwestia
z kultowego „Misia” obowiązkowo
powinna zostać wykorzystana w pro-
mocy uzdrowiska z Kotliny Kłodzkiej.
Bo jest to miasto z wyjątkowo bogatą

historią (prawa miejska nadano mu już
w roku 1282) i charakterem. Ze stosun-
kowo małą ilością mieszkańców (ok.
6.000), jako gmina miejsko-wiejska,
rozciąga się jednak na przestrzeni po-
nad 20 km², większej niż np. Ciechoci-



Sanatorium Zdrój – Wojciech

nek czy Sopot. Uważany jest też Łądek za najstarsze uzdrowisko w Polsce, bowiem pierwsze urządzenia kąpielowe istniały tu – według historycznych źródeł – już w połowie XIII wieku, a najstarszy zakład przyrodoleczniczy z leczniczym basenem został wzniesiony w roku 1498! Miasto nie ucierpiało wiele podczas II Wojny Światowej, zajęte praktycznie bez walki w czerwcu 1945 roku przez Armię Czerwoną, która zaanektowała część obiektów uzdrowskowych na własne cele. Od tego czasu aż do roku 1991 prawie nieprzerwanie funkcjonowały tu wojskowe sanatoria i obiekty lecznicze dla radzieckich żołnierzy, co niestety przyczyniło się do degradacji wielu z nich. Nazwę Łądek-Zdrój wprowadzono urzędowo w roku 1946, zastępując poprzednią niemiecką nazwę Bad Landeck.

Zarówno centrum miasta, z zabytkowym rynkiem i neorenesansowym ratuszem, jak i najstarsze obiekty w części uzdrowskowej zachwycają swoją architekturą i malowniczym położeniem. Zlokalizowane tu założenia

parków zdrojowych, imponujące starodrzewiem, zaprojektowano nie – tak jak w większości polskich uzdrowisk – na terenach płaskich, ale tarasowo, co stanowi dodatkową atrakcję krajobrazową i spacerową. Bardzo spodobał mi się też pomysł tabliczek informujących, że parki te utrzymywane są z opłat uzdrowskowych, które wnoszą kuracjusze. Niewiele osób bowiem zdaje sobie z tego sprawę. Nie wiem, czy wprowadzony również w tych miejscach zakaz palenia się sprawdzi i będzie w pełni egzekwowalny, ale też gorąco popieram próby takich „prozdrowotnych” rozwiązań. W końcu większość gości parkowych to przecież użytkownicy sanatoriów, którzy przybyli tu w celach leczniczych i rehabilitacyjnych! Wiem natomiast, że na pewno przypadł im do gustu kolejny autorski pomysł Łądką – oznakowania poszczególnych ławek parkowych miłymi, damskimi określeniami: „romantyczna”, „piękna”, „urocza” itp. Tabliczki okazały się na tyle atrakcyjne, że burmistrz, aby zapobiec próbom przywłaszczenia sobie takiej

pamiątki, wyprodukował bezpłatne naklejki z tymi „ławkowymi przydomkami”, które stały się w ten sposób poszukiwanym promocyjnym gadżetem.

Najbardziej reprezentacyjnym lądeckim obiektem uzdrowskowym jest niewątpliwie zakład przyrodoleczniczy „Wojciech” (dawny Marienbad) z 1678 roku. Bogate neobarokowe zdobienia, marmurowe misy z ujęciami wód leczniczych czy wyjątkowy, okrągły basen z wodą ze źródła termalnego, to wszystko sprawia, iż jest to wręcz unikatowy kompleks, który stanowi wyjątkową atrakcję i mógłby śmiało konkurować z najbardziej popularnymi światowymi kurortami. Nic więc dziwnego, że to miejsce na swoje lecznicze pobyty wybierali w przeszłości m.in. pruscy królowie, caryca Katarzyna II, car Aleksander I, Johann Wolfgang Goethe czy John Quincy Adams – przyszły prezydent USA.

Dziś Łądek-Zdrój powoli, ale konsekwentnie, odbudowuje swoją dawną „mocarstwową” pozycję, a ostatnie plany odwiertów geotermalnych, na które miasto uzyskało 18,8 mln zł dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska pozwalają wierzyć, że nie tylko wykorzysta się tu

wody termalne do celów leczniczych, ale przede wszystkim przyczynią się one do rewolucyjnej zmiany gospodarki energetycznej. Czyste, ekologiczne źródła energii odnawialnej – podobnie jak w Uniejowie – mogą też stać się wręcz kołem zamachowym lokalnej turystyki uzdrowskowej i rekreacyjnej. To dla Łądka fantastyczna szansa, która – gorąco w to wierzę, znając ogromne zaangażowanie w tej projekt i entuzjazm samorządowych władz z burmistrzem Romanem Kaczmarczykiem na czele – na pewno zostanie wykorzystana.

Łądek-Zdrój bierze udział w kursie EKO HESTIA SPA po raz pierwszy, pokazując przede wszystkim – obok bogatej historii – swój ogromny potencjał rozwojowy. Ambitne plany, związane z planowanym kompleksowym wykorzystaniem nowych źródeł geotermalnych do celów stworzenia w pełni ekologicznego, „zielonego kurortu”, uzupełniają rozmaite akcje informacyjne, dotyczące ochrony środowiska oraz działania edukacyjne, skierowane zarówno do uczniów lądeckich szkół, jak i dorosłych mieszkańców całej gminy. Mocno trzymam kciuki, aby te plany jak najszybciej się ziściły.

Z dziennika uzdrowskowego podróżnika

NIE STROŃ OD USTRONIA!

Ustroń celebrowała w tym roku jubileusz 50-lecia nadania miastu statusu uzdrowiska, ale przecież zarówno sama miejscowość, jak i jego tradycje uzdrowskowe są tu znacznie dłuższe. Pierwsza udokumentowana wzmianka

o ustrońskiej osadzie pochodzi z 1305 roku, a jej nazwa pojawia się też m. in. w Kronikach Jana Długosza. A pierwsi kuracjusze pojawili się tu już w XVIII wieku, nie tylko z powodu łagodnego klimatu i pięknego krajobrazu, ale i nie-

typowych metod lecznictwa. Tutejsza kuracja żętycowa (przy użyciu serwatki z mleka owczego) zyskała bowiem dużą popularność jako wyjątkowa skuteczna metoda w chorobach układu pokarmowego i anemiach. Kiedy jednak odkryto w tym samym czasie bogate pokłady rudy żelaza, Ustroń szybko stał się przemysłową osadą. Powstała tu bowiem pierwsza huta w Księstwie Cieszyńskim. Nie tylko nie zahamowało to rozwoju uzdrowiska, ale wzbogaciło lecznictwo o tzw. kąpiele żużlowe. Huta przez blisko sto lat dostarczała bogaty w związki siarki żużel do specjalnych kąpielii, zalecanych w chorobach reumatycznych. Po wybudowaniu eleganckiego Hotelu Kuracyjnego (1804) z łazienkami, przeznaczonymi do takich kąpielii miejscowość znacznie zyskała na popularności, przyciągając licznych kuracjuszy z Galicji, Czech i Prus. Zainteresowanie uzdrowiskiem jeszcze bardziej wzrosło po odkryciu tu źródeł tzw. wód żelazistych oraz pokładów leczniczej borowiny. Dzięki tej ostatniej kąpiele

błotne (Moorbad) szybko stały się jedną ze specjalizacji uzdrowiskowych. Po okresie panowania Habsburgów, w roku 1918 Ustroń powrócił do Macierzy i na okres międzywojenny przypada wyjątkowo dynamiczny czas jego rozwoju. Kolejny boom inwestycyjny to lata 60-te, kiedy miasto odzyskało status uzdrowiska i uregulowano koryto Wisły. Powstałe wtedy ustrońskie „piramidy” sanatoryjno-hotelowe, zlokalizowane na górskich zboczach, wrosły już dziś w beskidzki krajobraz i awansowały nawet do rangi lokalnego gadżetu promocyjnego.

Dziś Ustroń jest jedynym uzdrowiskiem malowniczego Beskidu Śląskiego, doskonale wykorzystującym swoją atrakcyjną lokalizację u wylotu Doliny Wisły i bliskość Czantorii oraz Równicy. Zadziwia ogromna ilość szlaków turystycznych (o łącznej długości ponad 100 km!), tras spacerowych i ścieżek rowerowych. Zimą można tu z kolei aktywnie uprawiać narciarstwo biegowe oraz zjazdowe (3 stacje zimowe z wyciągami krzesełkowymi). To stąd po-



Pijalnia w Ustroniu

chodzi też jeden z naszych najlepszych skoczków narciarskich – Piotr Żyła.

Ale mnie najbardziej zaskoczyła znaczna liczba funkcjonujących tu w ekumenicznej zgodzie związków i wspólnot wyznaniowych – od 6 parafii katolickich, poprzez parafię ewangelicko-augsburską, trzy zbory Świadków Jehowy, kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Kościół Zielonoświątkowy czy Kościół Wolnych Chrześcijan RP. Jak na zaledwie 16-tysięczną populację tego górskiego uzdrowiska to naprawdę dość imponujące. Nie śmiem jednak wyrokować, czy to efekt spuścizny wielowiekowej tolerancji, lokalne dziedzictwo kulturowe czy też wpływ bogatej historii miejscowości, w której swoje ślady pozostawiło sporo religijnych osób. W każdym razie religia i wiara od dawna musiały pełnić tu ważną rolę integracyjną, skoro jeden z najwyższych posągów Chrystusa Króla, który czuwa nad tą piękną okolicą z wysokości 25 metrów, zbudowano właśnie w Ustroniu.

Do konkursu EKO HESTIA SPA Ustroń zgłosił się po raz pierwszy, ale działania związane z ochroną środowiska miasto konsekwentnie realizuje już od wielu lat. 100% gospodarstw domowych objętych jest tu selektywną zbiórką odpadów. „Słoneczny Ustroń” to z kolei miejski program wykorzystania energii solarnej w gospodarstwach domowych. Termodernizacje w obiektach oświatowych czy też pikniki edukacyjne dla uczniów, warsztaty, prezentacje i prelekcje to ustronjski chleb powszedni. Ostatnim pomysłem jest, przygotowywany właśnie film o przygodach kropelki wody, który ma przybliżyć najmłodszym procesy technologiczne,

jakim poddawana jest woda – od źródła aż po nowoczesną oczyszczalnię. Ubiegłoroczny laureat konkursu, Uniejów, twórczo wykorzystał do celów edukacyjnych formułę komiksową, może zatem taki film – we współczesnym świecie zdominowanym przez obraz – będzie równie atrakcyjnym uzupełnieniem innych form przekazywania młodym mieszkańcom proekologicznych idei? Dodatkową atrakcję – nie tylko dla młodych ustronian – stanowi też Leśny Park Niespodzianek, utworzony w środowisku naturalnym wraz z towarzyszącym mu Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej. Po ścieżkach w lesie bukowym swobodnie biegają tu dziki, jelenie, sarny czy też muflony. Park łączy w sobie funkcje: rekreacyjną i edukacyjną, organizuje również pokazy sokolnicze, spotkać też można w nim bażanty, sowy i orliki. A dla najmłodszych zorganizowano tu specjalną trasę bajkową, z placem zabaw.

W samym sercu Parku Kuracyjnego, pełnego zieleni i wielkich drewnianych rzeźb, znajduje się amfiteatr, tętniący latem życiem artystycznym i koncertowym. Nie ma on ambicji konkurowania z sopocką Operą Leśną czy festiwalowym obiektem w Opolu, ale warto zaznaczyć, że dysponuje on nie tylko nowoczesnym zadaszeniem sceny, ale również całej widowni. Pochodzący z Ustronia, doskonały pianista jazzowy, Adama Makowicz, od lat regularnie koncertujący co roku w swoim rodzinnym mieście, powinien na tej scenie czuć się doskonale.

Wnioski? Nie stronić od Ustronia i jak najszybciej odwiedzić to uzdrowisko!

POLANICA-ZDRÓJ

Kotlina Kłodzka to prawdziwe uzdrowiskowe i turystyczne zagłębie. Większość ze zlokalizowanych tu miejscowości o statusie uzdrowiska ma też swoją długą, indywidualną historię. Tak jest też z jednym z najbardziej popularnych polskich kurortów – Polanicą-Zdrój. I choć jej początki sięgają XIV wieku, to jednak chyba mało kto zdaje sobie sprawę, że swoją dzisiejszą nazwę miasto nosi dumnie dopiero od roku 1946. Początkowo, tuż po wojnie, niemal dosłownie przetłumaczono poprzednią, niemiecką nazwę (Altheide-Bad, pochodzącą z XVIII wieku), trochę też pod wpływem jej czeskiej wersji (Stary Bor) na Puszczaków Zdrój. Dopiero po roku nazwę tę oficjalnie zmieniono na tę obowiązującą do dziś, nadając wówczas jednocześnie Polanicy prawa miejskie. Niemal wszystkich dotychczasowych mieszkańców uzdrowiska wysiedlono też wtedy przymusowo do Niemiec, pozostawiając tylko niewielkich specjalistów, głównie lekarzy, niezbędnych do kontynuacji działań uzdrowiskowych.

Jak w większości europejskich uzdrowisk, to wiek XIX przyniósł największe zainteresowanie podróżami do polanickich wód i oferowanymi tu kuracjami. Zbudowano wtedy pierwszy (jeszcze drewniany) dom zdrojowy i łazienki, a miejscowe źródła starannie przebadano, informując wszem i wobec, iż wydobywane tu wody są wyjątkowo skuteczne „przeciwko słabościom podbrzusza”. Powstał też wtedy rozległy park, zbudowano pi-

jalnię wód, dom zdrojowy i teatr. Pod koniec XIX wieku zaczęto wykorzystywać miejscowe złoża borowiny i rozpoczęto butelkowanie wody mineralnej. W okresie międzywojennym zmodernizowano i powiększono park, zbudowano Teatr Zdrojowy na 700 miejsc (funkcjonujący do dziś), nowe łazienki, tor saneczkowy, skocznię narciarską, a chętni dodatkowych wrażeń kuracjusze mogli skorzystać też z kasyna gry. Z kolei w latach 50-tych wprowadzono tu nowatorskie metody leczenia chorób geriatrycznych z użyciem mleczka pszczelego oraz zorganizowano pierwszy szpital chirurgii plastycznej, stanowiący kuźnię medycznych kadr również dla zagranicznych ośrodków. Dziś Polanica – niezależnie od nieprzemijających walorów uzdrowiskowych – jest jednym z ulubionych miejsc wypadów weekendowych dla mieszkańców Dolnego Śląska. Baseny, korty tenisowe, letni tor saneczkowy, stajnie czy kluby bilardowe, zadbane park z atrakcyjnymi fontannami oraz liczne trasy spacerowe czy rowerowe – wszystko to niezmiennie przyciąga tłumy turystów.

Do konkursu EKO HESTIA SPA jako główne swoje przedsięwzięcie popularny kurort zgłosił „przebudowę Parku Zdrojowego wraz z dostosowaniem do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz budowę ścieżek edukacyjnych na terenie Parku Leśnego”. Realizacja tego projektu obejmowała prace modernizacyjne w trzech częściach miejskiego założenia parkowego: Parku Józefa,

Parku Różaneczników oraz Parku Szachowym. Zmodernizowano też muszlę koncertową oraz zainstalowano system monitoringu. Wartość całego projektu to blisko 18,5 mln zł, z czego z zewnętrznych źródeł pozyskano ponad 14 mln zł! Niejako przy okazji całkowicie zrehabilitowano miejskie składowisko odpadów, na którym powstała ścieżka edukacji ekologicznej. W roku 2017 pozyskano też dodatkowe środki na modernizację biologicznej oczyszczalni ścieków.

Wśród licznych działań edukacyjnych i informacyjnych, związanych z ochroną środowiska, warto na pewno zauważyć nietypowe, oryginalne wydawnictwo „Kowboju, witaj w zdroju!”, przeznaczone dla dzieci, dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Jego autorzy proponują swoim najmłodszym czytelnikom m.in. wyprawę do polanickiego Parku

Zdrojowego, na brzeg przecinającej miejscowość Bystrzycy Dusznickiej czy na teren obszaru chronionego Natura 2000. Ta bogato ilustrowana książka na pewno stanowić może interesujące narzędzie dydaktyczne, pomagające nie tylko w lepszej orientacji w świecie roślin i zwierząt, ale również w topografii kurortu i poznaniu wielu jego dodatkowych atrakcji. To kolejny ciekawy pomysł na nietypową formę edukacji proekologicznej (po uniejowskich komiksach czy pomysły na film o wędrownicy kropli wody z Ustronia), uzupełniony o lokalne ciekawostki „parkowe i leśne” oraz liczne zadania, które wymagają od czytelnika dodatkowego zaangażowania.

Osobnego opracowania w formie albumu doczekał się też ostatnio Polanicki Park Zdrojowy (autor: Zbigniew Franczukowski), w którym ilustrowana starymi zdjęciami i pocztówkami



Fragment Deptaka w Polanicy-Zdroju

część historyczna sąsiaduje z osobnym rozdziałem, prezentującym wyjątkowo bogaty drzewostan parkowy (w tym pomniki przyrody) czy też tzw. skupina różaneczników. To kolejny świetny pomysł (godny naśladowania w innych polskich uzdrowiskach) na promocję walorów tej pięknej miejscowości poprzez jedną z jego największych (a często niedocenianych) atrakcji kuracyjnych, jaką jest rozbudowany i wyjątkowo zadbane park zdrojowy. Polanica-Zdrój ma się

czym chwalić, więc się chwali. I bardzo dobrze! Na pewno jest też na wznoszącej się wciąż ekologicznej fali, nie tylko niegroźnej dla natury, a wręcz jej wyjątkowo przyjaznej.

Zatem, kto jeszcze w Polanicy nie był, powinien jak najszybciej skorzystać z zaproszenia do złożenia (nie tylko kuracyjnej) wizyty oraz odkrywania na własną rękę wszystkich jej walorów. Do rychłego zobaczenia na uzdrowskim szlaku!

Z dziennika uzdrowskiego podróżnika

BOSKO W BUSKU!

Busko-Zdrój w województwie świętokrzyskim zalicza się do najstarszych miejscowości spośród dzisiejszych polskich uzdrowisk, bowiem znane było już w XII wieku. A np. kroniki zakonne z roku 1396 donoszą nie tylko o wizycie Królowej Jadwigi, ale i o jej kąpeli w leczniczej solance! Może to właśnie z tego powodu Władysław Jagiełło obdarzył królewską sympatią Busko, potwierdzając jego miejskie prawa oraz nadając mu specjalne przywileje targowe. W roku 1783 na mocy kolejnego królewskiego przywileju, dzięki inicjatywie Stanisława Staszica, w Busku zawiązano Kompanię Solną, która na dużą skalę rozpoczęła warzenie soli z miejscowych solanek. To wtedy powstały tu 2 pierwsze tężnie solankowe. Kilukrotnie też odwiedzał wtedy miasto (może właśnie po to, aby je podziwiać?) Król Stanisław August Poniatowski.

W ramach II edycji konkursu EKO HESTIA SPA przyjechałem do Busko ponownie, bowiem proekologiczne projekty, inwestycje i pomysły są tu realizowane praktycznie cały czas. Co roku też przybywa kolejnych atrakcji, a inwencji i planów na pewno nie brakuje samorządowym władarzom. Kilkanaście miesięcy, jakie minęło od poprzedniej mojej wizyty, zaowocowało m.in. zamkniętym już projektem budowy nowych tężni, które mają być zlokalizowane w samym sercu wspólczesnej części Parku Zdrojowego. Imponująca powierzchnia tego nowego założenia parkowo-ogrodowego całkowicie oświetlana jest w tej chwili z zainstalowanych tu baterii fotowoltaicznych. I nawet urządzenia ogrodowe (piły, kosiarki itp.) wykorzystają energię odnawialną jako główne źródło zasilania! To zresztą tylko jeden z wielu elementów kompleksowego projektu

modernizacji oświetlenia ulicznego i wykorzystania słonecznej energii do celów miejskich, realizowanego w ramach polsko-szwajcarskiego programu współpracy. Łącznie zainstalowano tu dzięki dodatkowym funduszom z tego programu 6202 systemy solarne dla domów mieszkalnych i 17 dla budynków użyteczności publicznej. Systemów fotowoltaicznych zamontowano z kolei 34 (w tym wspomniane baterie w parku Zdrojowym). Wymieniono też – na energooszczędne, ledowe – prawie 10 tysięcy ulicznych lamp oświetleniowych!

W konkursie EKO HESTIA SPA oceniamy inwestycje i projekty realizowane przez ostatnich 5 lat budżetowych (2011-2016). W tym czasie Busko wydało na cele, związane z ochroną środowisko, ponad 50 mln zł. To kwota imponująca, podobnie jak dalsze plany. Organizatorzy konkursu pytają bowiem wszystkich jego uczestników o ewentualne wykorzystanie głównej nagrody finansowej. W tym przypadku głównym celem byłaby „ochrona bioróżnorodności obszarów cennych przyrodniczo poprzez utworzenie edukacyjnej ścieżki rowerowej łączącej gminy uzdrowskie Busko-Zdrój i Solec-Zdrój”. Ta druga miejscowość, oddalona od Buska zaledwie o 18 km, również uczestniczy w konkursie i też ma się czym pochwalić w zakresie działań proekologicznych. Ale tym cenniejsze wydają się zatem wszystkie pomysły i inicjatywy, które łączą oba uzdrowskie potencjały. Bowiem jestem przekonany, że polskie uzdrowiska, choćby z uwagi na odmienne specjalizacje lecznicze i rehabilitacyjne, nie tylko nie stanowią dla

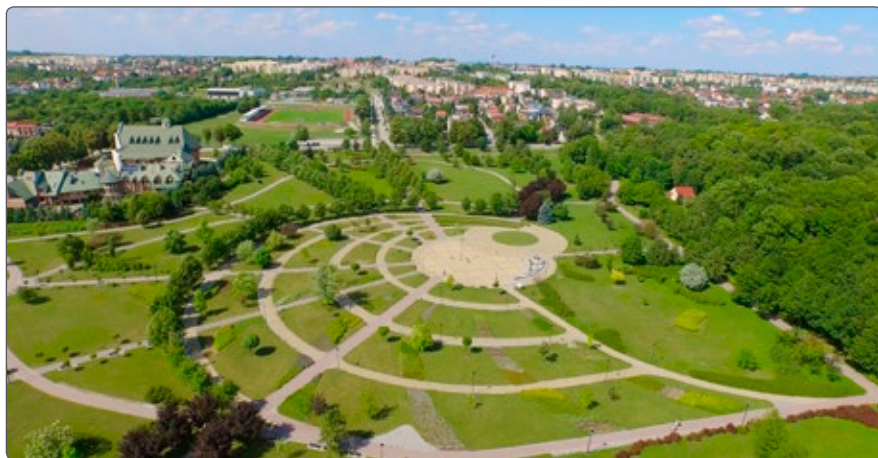
siebie konkurencji, ale wręcz wzajemnie się uzupełniają i mogą doskonale wykorzystać efekt synergii. Nawet, jeśli mieszczą się tak blisko siebie, jak wspomniany Solec (osobna relacja z tej miejscowości już niebawem) i Busko. Zwłaszcza, że obydwie te kurorty jako jedyne w Polsce mają dostęp do leczniczych wód siarczkowych o wyjątkowych właściwościach.

Najciekawszym obiektem architektonicznym dzisiejszego Buska są niewątpliwie zabytkowe Łazienki Marconiego, zbudowane w roku 1836 i nazwane na cześć znanego architekta, autora projektu – Henryka Marconiego, dla którego inspiracją były starożytne łaźnie rzymskie. Niektórzy uważają tę właśnie datę za właściwy początek historii uzdrowiska. Ryzykuję, że budowla stała się logo Zdroju, a dodatkową atrakcją – oprócz bogato rzeźbionego holu jest zachowana piękna zabytkowa sala balowa, dziś pełniąca funkcję sceny koncertowej. Marconi mieści się w samym sercu historycznego Parku Zdrojowego, którego założenie (zaprojektowane również przez Marconiego w stylu francuskim) pozostało bez większych zmian przez ponad 250 lat! Funkcjonuje tu również – jak w wielu innych polskich uzdrowiskach – specjalna muszla koncertowa. Co roku w miejskich parkach, ogrodach zieleńcach i skwerach sadi się blisko 70 tysięcy kwiatów. W obydwu częściach parku zdrojowego rośnie ponad 4500 drzew, z czego ponad 500 pamięta XIX wiek.

W Busku rocznie wykonywanych jest łącznie we wszystkich obiektach ok. półtora miliona zabiegów, z czego 800 tysięcy to kąpiele siarczkowe. W leczeniu korzysta się z wód siarcz-

kowych, jodkowo-bromkowych i borowiny. Bliskość Kielc i Krakowa ma na pewno istotny wpływ na duże zainteresowanie nie tylko uzdrowskowymi, ale i rekreacyjnymi pobytami w mieście, zwłaszcza, że cały region Ponidzia (nazwany tak od przepływającej tu rzeki Nidy) jest wyjątkowo atrakcyjny turystycznie (liczne szlaki piesze, rowerowe i narciarstwa biegowego), a liczba słonecznych godzin jest tu większa niż w innych częściach naszego kraju. Nic więc dziwnego, że słońce trafiło do miejskiego herbu. Czy trafi też od niego kiedyś piwo? Czy w niedalekiej przyszłości na hasło w krzyżówkach „napój bogów” część kuracjuszy z Bu-

mineralną, przyszła więc kolej na piwo? „Od czasów starożytnego Egiptu znane są zbawienne dla skóry i ciała walory piwa. Jego wysokowartościowe naturalne składniki, takie jak drożdże piwne, słód, chmiel, dwutlenek węgla wnikają w czasie kąpieli do tkanek. Kąpiel w piwie odżywia skórę, nawilża, poprawia koloryt i odmładza. Ponadto zmniejsza napięcie mięśni, przyjemnie pachnie, oraz co niezwykle ważne pomaga zredukować tkankę tłuszczową – przekonują nas pomysłodawcy. I z przekonaniem zapewniają, że produkcja złotego trunku na cele lecznicze ma zachować wszelkie tradycyjne receptury, a nadwyżka będzie przeznaczona do



Park Zdrojowy

ska zamiast „nektar” odpowie np. browar? To pytanie, na pozór o posmaku wręcz kabaretowym nie jest jednak pozbawione realnych podstaw. „Chcemy kontynuować tradycje browarnictwa na ziemiach buskich, które sięgają XIV wieku” – zapewniają bowiem dziś szefowie przedsiębiorstwa uzdrowskowego w Busku. Produkuje się tu już wodę

konsumpcji. Tylko nikt, póki co, nie wie, czy taką leczniczą kąpiel można będzie połączyć bezpośrednio z degustacją i czy te eksperymentalne metody będą refundowane przez NFZ. Bo jeśli tak, to miejsca sanatoryjne w Busku wszyscy wielbiciel boskiego piwnego nektaru, będą musieli rezerwować z pewnością z dużym wyprzedzeniem.

SIARCZKOWE WODY ŻYCIA I EGIPSKA TAJEMNICA

Malutki, kameralny, liczący niepełna 900 stałych mieszkańców, Solec-Zdrój w województwie świętokrzyskim to serce całej wiejskiej gminy o tej nazwie, który rozciąga się na powierzchni 8500 ha, z czego aż 85% to użytki rolne, a 9% – lasy. Ale to uzdrowiskowe serce zasilają unikalne solanki siarczkowe – wody lecznicze, odkryte tu od blisko 200 lat i wydobywane z głębokości 170 m. Pierwszy wykorzystał te wody do celów kuracyjnych właściciel okolicznych dóbr, hrabia Karol Gedeffroy, który wybudował tu na początku XIX wieku pierwszy dom zdrojowy i pijalnię wody. Do nowopowstałego uzdrowiska (wpisanego do oficjalnego rejestru w roku 1837) włączono też wtedy 100 ha przyległego lasu i zorganizowano Park Zdrojowy z kompleksem wodnym na rzece Rzosce.

Nazwa wsi (w wersji „zdrojowej” wprowadzono ją dopiero w roku 1974) pochodzi od słonych źródeł, występujących dawniej na otaczających ją łąkach. Wykorzystywano je w XVIII wieku do warzenia soli, a w roku 1815 – podczas poszukiwaniu złóż soli odkryto przy okazji źródła wód mineralnych, które – jak się okazało – miały silne właściwości lecznicze. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, uzdrowisko było chętnie odwiedzane przez wiele znanych osób, m.in. wybitnego pianistę i premiera II RP – Ignacego Paderewskiego, ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego czy świetnego aktora Aleksandra Zelwerowicza. Podczas

działań wojennych Solec uległ znacznym zniszczeniom, ale wieś odbudowano i szybko powróciła do swojej uzdrowiskowej funkcji.

Dziś leczy się tu głównie choroby narządu ruchu i reumatyczne, jak również choroby skóry i alergię. Solecka solanka o wysokim stężeniu jonów siarczkowych, jest najsilniejszą dostępną wodą leczniczą w Polsce i jedną z najlepszych w Europie. Wyjątkowo skutecznie wspomaga leczenie i rehabilitację, bowiem oparte na niej zabiegi zaliczają się do tych najcenniejszych w balneologii, w dodatku o długotrwałym działaniu. Niezależnie od indywidualnych kuracji, kąpiele w solance siarczkowej są tu ogólnodostępne w atrakcyjnym kompleksie Basenów Mineralnych, który szybko stał się nie tylko lokalną atrakcją. Na kuracjuszy i turystów czeka tu ok. 400 miejsc, głównie w ekskluzywnych hotelach „Malinowy Raj” i „Malinowy Zdrój”, ale również w obiektach sanatoryjnych. W starym parku zdrojowym szczęśliwie przetrwało tu skupisko wartościowego drzewostanu z udziałem gatunków egzotycznych takich jak: sosna wejmutka, kłęk kanadyjski, świerk balsamiczny, platan oraz piękne okazy starej lipy szerokolistnej, modrzewia czy magnolii. Ocalała też część historycznej zabudowy, ściśle związana z zabytkowym założeniem parkowo-krajobrazowym – głównie wille i pensjonaty oraz zakład przyrodolecznicy, wybudowany w latach 1923-1925.



Aleja Magnoliowa w Solcu-Zdroju

W okolicach uzdrowiska, podczas prac wykopaliskowych z II w. n.e. archeologowie znaleźli egipską figurkę uszebti. To niezwykle ciekawe znalezisko, bardzo rzadko spotykane na naszych ziemiach, pochodzące z II w.n.e., wydobyto z popielicy, w której Słowianie chowali prochy zmarłych. Dowodzi to niewątpliwie śladów starosłowiańskiego osadnictwa w tym miejscu, ale pozostaje tajemnicą, w jaki sposób ta mała figurka a w kształcie mumii, z dwiema motykami w rękach i workiem na plecach, wkładana w starożytnym Egipcie do grobu wraz z ciałem zmarłego trafiła na te tereny. Jeśli pochowano ją z szacunkiem wraz ze zmarłym (a wszystko na to wskazuje), być może mógł to być jakiś zamorski, egipski wędrowiec, który trafił tam w swoich podróżach. Tylko kim był i jaki był cel jego wędrówki? Może właśnie leczniczy? Tego zapewne nigdy się już nie dowiemy...

Solec-Zdrój brał udział już w pierwszej edycji konkursu EKO HE-

STIA SPA, a uznanie Komisji Konkursowej wzbudziła – także i w tym roku – konsekwencja i determinacja władz gminy w zakresie działań, związanych z ochroną środowiska i ekologią. Wydaje się na nie cały czas ok 25% budżetu całej gminy, modernizując m.in. sieci wodociągowo-kanalizacyjne wraz z budową nowoczesnych oczyszczalni ścieków (z osobnym systemem dla odprowadzenia solanki siarczkowej po jej wykorzystaniu do celów leczniczych). Systematycznie kontynuuje się też termomodernizację obiektów publicznych i wspomaga instalację odnawialnych źródeł energii.

Niewątpliwie bardziej rozpoznawalnym uzdrowiskiem świętokrzyskim jest wciąż Busko-Zdrój. Ale Solec nie stanowi dla niego konkurencji, tylko raczej uzupełnienie. Obie miejscowości blisko bowiem współpracują i planują np. połączenie swoich największych atrakcji przez wspólną inwestycję – dwudziestokilometrową ścieżkę rowe-

rową. Jestem przekonany, znając determinację wójta Solca i burmistrza Buska, że niebawem taka trasa powstanie. A wtedy turystyka rowerowa z pewnością stanie się tu jeszcze bardziej popularna. Ale przecież nie tylko dlatego warto odwiedzić obydwa uzdrowiska i poznać ich walory. W końcu zaliczają

się do tych najbardziej aktywnych, jeśli chodzi o działania i inwestycje, związane z ekologią i czystą energią. A to gwarancja, że są to miejsca przyjazne naturze i naturalnemu środowisku. A w dzisiejszych, zurbanizowanych i uprzemysłowionych czasach to dodatkowa, wręcz bezcenna wartość.

Z dziennika uzdrowskiego podróżnika

NAPOLEON, NAFTA I FOTOWOLTAIKA

Wapienne w Beskidzie Niskim, zlokalizowane w małopolskiej gminie Sękowa, jest najmniejszym polskim uzdrowiskiem. Jej najcenniejszym bogactwem są borowiny oraz wody siarczkowe, z kąpeli w których – jak głosi miejscowa legenda – ponoć korzystał sam Napoleon Bonaparte. To jemu zatem zawdzięczamy pośrednio nazwy współczesnych ogródów zdrojowych: Laury, Marysieńki i Hortensji. Potwierdzoną licznymi źródłami historycznymi prawdą jest natomiast fakt, że swoje uzdrowskie początki Wapienne zawdzięcza żołnierzom wojsk napoleońskich. Prawdą trochę wstydliwą, bowiem wykorzystywali oni wody siarczkowe do leczenia się tutaj z tzw. „francze”, czyli syfilisu.

Ale warto pamiętać również o zupełnie innej, historycznej „specjalizacji” regionalnej. Bowiem już w pod koniec XVIII wieku powstały tu studnie ropne, a od roku 1852 funkcjonował w wiosce Siary (która dziś, podobnie jak Wapienne) należy do gminy Sękowa, pierwszy na świecie szyb naftowy! Tam też osiadł i wybudował piękny secesyjny pałac

z ogrodem pełnym rzeźb, przedwojenny przedsiębiorca naftowy, milioner i senator II RP – Władysław Długosz. To naftowe dziedzictwo przypomina dziś stworzony w Sękowej Skansen Przemysłu Naftowego, który jest jednym z ważnych elementów produktu turystycznego o znaczeniu wręcz światowym – Karpacko-Galicyskiego Szlaku Naftowego. Nie oczekujmy oczywiście, że zaczną tu przyjeżdżać nagle wycieczki arabskich szejków, których fortuny wyrosły na ropie, ale wiedzę, że to właśnie tu przecierano naftowe szlaki, nie tylko warto popularyzować, ale i wykorzystywać właśnie w celach turystycznych i promocyjnych, bo mamy się czym chwalić! W końcu to miejsce narodzin nie tylko pierwszego szybu naftowego, bo przecież Ignacy Łukasiewicz, związany z tym regionem, zapisał się na kartach historii nie tylko jako wynalazca lampy naftowej, ale również jako europejski pionier przemysłu naftowego.

Sękową odwiedzałem już w ubiegłym roku, bowiem uczestniczyła w pierwszej edycji konkursu EKO HESTIA SPA. I już wtedy donosi-



Uzdrowisko Wapienne

łem o niezwykle aktywnej polityce ochrony środowiska, realizowanej tu konsekwentnie od dłuższego czasu. Zmniejszenie emisji CO₂ i czyste powietrze stało się tu już dawno priorytetem samorządowych władz. Nic więc dziwnego, że wciąż przybywa tu solarów, baterii fotowoltaicznych czy ekologicznych pomp ciepła – nie tylko na budynkach publicznych, ale i w prywatnych domach. Energooszczędne oświetlenie króluje tu na gminnych ulicach, a segregacja śmieci jest dla każdego mieszkańca wręcz oczywista.

Cała gmina – wraz z częścią uzdrowską – to łącznie 12 wiosek i ok. 5 tysięcy mieszkańców wraz z mniejszością łemkowską. Dziedzictwo dawnych mieszkańców tych ziem jest dziś zresztą pod specjalną opieką – możemy podziwiać tu aż 11 drewnianych, zabytkowych kościołów łemkowskich, a kultura Łemków jest przypominana i kultywowana – w postaci zespołów muzycznych, twórczości ludowych artystów czy kulinarnych tradycji.

Przez Sękową przebiega też daw-

ny trakt królewski, który za czasów Kazimierza Wielkiego był jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w Królestwie Polskim. Traktem tym wędrowały niegdyś poczty rycerskie, kupieckie karawany czy królewscy posłańcy. Dziś z kolei cały teren gminy pokryty jest gęstą siecią szlaków turystycznych – pieszych, rowerowych, konnych czy narciarskich. Wędrując nimi można podziwiać nie tylko naturalny, piękny krajobraz, ale i rozmaite relikty przeszłości – krzyże przydrożne, cerkwie, kapliczki czy liczne (24) cmentarze wojenne z okresu tzw. „operacji gorlickiej” – jednej z najkrwawszych bitew I Wojny Światowej. W okolicy znajdują się też dostępne dla turystów stadniny koni huculskich, które na pewno warto odwiedzić, gdyż są to największe na świecie skupiska hodowlane tej unikalnej rasy koni górskich (typowej dla tych terenów), pochodzących od tarpana.

Tak małe gminy uzdrowskowe, jak Sękowa, nie dysponują wielkimi budżetami. W roku 2016 było to zale-

dwie niespełna 20 mln zł, zatem tym bardziej należy docenić, że ponad 10% tych środków co roku przeznaczane tu na działania inwestycyjne, związane z ochroną środowiska. Nic więc

dziwnego, że w II edycji konkursu EKO HESTIA SPA ta aktywność zyskała uznanie Komisji Konkursowej, a Sękowa trafiła do grona ścisłych finalistów i może być przykładem dla innych.

Z dziennika uzdrowskiego podróżnika

SZCZAWY, DIETL, SZALAY I SPŁYWY DUNAJCEM

Kiedy trafia się do samego serca szczawnickiego uzdrowiska, dziś – po starannie przeprowadzonej rewitalizacji – odrestaurowana, piękna zabudowa wygląda jakby żywcem przeniesiona z czasów, kiedy częstymi gośćmi bywali tu np. Henryk Sienkiewicz czy Jan Matejko. Dość często zdarzało się w polskich uzdrowiskach, że ich mężami opatrznościowymi okazywali się wizjonerzy o zagranicznych korzeniach. Tak było np. z Sopotem, który swoje uzdrowskie początki zawdzięcza lekarzowi wojsk napoleońskich, dr. Janowi Jerzemu Haffnerowi, a przypadku Szczawnicy takim ojcem chrzestnym okazał się Józef Szalay, pochodzący z rodziny o węgierskich korzeniach. To on uczynił z małej, zagubionej w górach wioski prawdziwy europejski kurort, do którego potrafił nie tylko przyciągnąć polską arystokrację i artystów o wielkich nazwiskach, ale i licznych gości zagranicznych. Ba, to on też opracował i wydał pierwszy przewodnik po Szczawnicy i okolicy oraz organizował pierwsze spływy (nawet na 100 osób jednocześnie) przełomami Dunajca. To Szalay ściągnął też do Szczawnicy uzdrowskiego znawcę – Józefa Dietla, który opracował pierwszy w historii ustawodawstwa uzdrowsko-

wego w Galicji projekt ustawy zdrowskiej, zakładający m.in. ograniczenie samowoli budowlanej. To właśnie Dietl, twórca lecznictwa balneologicznego, prezydent Krakowa i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, nazwał Szczawnicę „Królową polskich wód”. Zasłużył więc na pomnik wdzięczności, który zresztą mu – w formie monumentu – w uzdrowsku wystawiono jeszcze za życia.

Józef Szalay – patriota nie tylko lokalny (wspomagał m.in. uczestników Powstania Styczniowego) pod koniec swojego życia zapisał szczawnickie dobra i całe swoje uzdrowskie dziedzictwo Polskiej Akademii Umiejętności, aby kontynuowała jego wizję i „aby to zdrowsko pod opiekuńczym wpływem tych mężów nauki coraz wyżej wzrastało dla pomyślności kraju i na leczenie cierpiącej ludzkości” (cytat z testamentu Szalay z roku 1875).

Sama nazwa miejscowości o statusie gminy miejsko-wiejskiej pochodzi od szczawów – kwaśnych wód leczniczych, których walory odkryto tu już w XVI wieku. Wykorzystuje się tu ją do wielu specjalistycznych zabiegów, a popularność szczawnickiego uzdrowiska niewątpliwie potęguje przepiękna lokalizacja na pograniczu Pienin i Beskidu Sądeckiego.

Czyni to z miejscowości również tętniące życiem przez cały rok centrum turystyczno-rekreacyjne. Zimą odwiedzają je chętnie narciarze, zaś przez pozostałe pory roku – wielbiciele wodnej, pieszej i rowerowej turystyki (można np. stąd dojść lub dojechać do Czerwonego Klasztoru po słowackiej stronie), którzy chętnie korzystają też z licznych atrakcji artystycznych w Muzycznej Owczarni, rozsławionej m.in. przez skrzypka Nigela Kennedy'ego. O głównej atrakcji wodnej, czyli spływach Dunajcem nie powinienem nawet tu pisać, bo latem trudno znaleźć na przystani wolne miejsce. Ale warto wspomnieć, że jest to również prężny ośrodek kajakarstwa górskiego czy raftingu (spływów pontonowych).

W konkursie EKO HESTIA SPA Szczawnica bierze udział już po raz drugi, bowiem wśród priorytetów samorządowej polityki na czołowym miejscu jest troska o czyste powietrze i ochrona środowiska naturalnego. Podczas ubiegłorocznej edycji Komisja Konkursowa wysoko oceniła Plan Gospodarki Niskoemisyjnej, którego

jednym z ważnych elementów jest innowacyjny program Solarna Szczawnica, przeznaczony głównie dla odbiorców indywidualnych. Dzięki niemu zainstalowano tu już blisko 1600 baterii solarnych na kilkuset obiektach!

Do II edycji konkursu zgłoszono głównie „rewitalizację uzdrowskiego Parku Dolnego w Szczawnicy wraz z elementami małej architektury uzdrowskiej”. Ideą projektu było przeprowadzenie gruntownej, kompleksowej modernizacji całego historycznego założenia parkowego. Głównym celem tego ambitnego zamierzenia było przywrócenie dawnej świetności i uzdrowskiej roli temu miejscu oraz zabytkowym obiektom architektonicznym, tam właśnie zlokalizowanym. Wizytowaliśmy to miejsce latem tego roku, więc mogliśmy się naocznie przekonać, że „w ramach inwestycji powstał nowy układ kompozycyjny alejek spacerowych, nowe nasadzenia zieleni niskiej (...), a także zupełnie nowe elementy małej architektury, oświetlenia i iluminacji”. Realizacja tego projektu



Plac Dietla

znacznie uatrakcyjniła i wzbogaciła to miejsce, dzięki czemu Szczawnica zyskała kolejne piękne miejsce, chętnie odwiedzane przez kuracjuszy, mieszkańców i turystów.

Konsekwencja w budowaniu nowego wizerunku uzdrowiska, jako miejsca zrównoważonego rozwoju, zyskała uznanie Komisji Konkursowej i Szczaw-

nica znalazła się w tym roku w gronie ścisłym finalistów – obok Buska-Zdroju i dwóch innych małopolskich miejscowości – Sękowej i Rabki-Zdroju. Szczawnica na pewno trafi do naszego specjalnego przewodnika o polskich eko-uzdrowiskach, który właśnie przygotowujemy. Warto przekonać się osobiście o jej licznych walorach!

Z dziennika uzdrowiskowego podróżnika

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, SOLANKA I ORDER UŚMIECHU

Rabka-Zdrój, przepięknie położona w malowniczej Kotlinie Rabczańskiej, u ujścia trzech potoków do Raby. Jej nazwa w łacińskiej wersji „sal in Rabschycia” po raz pierwszy pojawia się w roku 1254 w kronikach Jana Długosza, który powołuje się na dokument Bolesława Wstydliwego. Ta wzmianka dowodzi, że źródła solankowe były tu już znane w XIII wieku, najprawdopodobniej wykorzystywane do potrzeb klasztoru cystersów.

Kiedy XIX wiek przyniósł modę na wyjazdy „do wód”, miejscowe źródła przebadano kompleksowo i okazało się, że są one najcenniejszym bogactwem tej ziemi, bowiem zaliczają się do najsilniejszych solanek jodowo-bromkowych o wyjątkowych wartościach leczniczych. Pierwszy zakład kąpielowo-leczniczy powstał tu wtedy w roku 1864.

Po II wojnie światowej Rabka, obok Zakopanego stała się ważnym ośrodkiem leczenia gruźlicy. Kiedy gruźlica przestała być uważana za chorobę zaraźliwą, rabczańskie sanatoria i obiekty stały się placówkami leczenia głównie astmy oskrzelowej i schorzeń górnych

drog oddechowych.

Rabka często nazywana jest „Miastem Dzieci Świata”, bowiem oficjalnie nadano jej taki tytuł w roku 1996. Nic więc dziwnego, że znajdziecie tu m.in. Pomnik Świętego Mikołaja (przedabytkowym budynkiem stacji kolejowej, w której – po starannym odrestaurowaniu – zlokalizowano miejską bibliotekę), Muzeum Orderu Uśmiechu, Teatr Lalek „Robcio” czy rodzinny Park Rozrywki „Rabkoland”. Od 2014 roku w Rabce-Zdroju odbywa się też Międzynarodowy Festiwal Literatury Dziecięcej.

Priorytetem dla władz samorządowych, pod troskliwym gospodarskim okiem Pani Burmistrz Ewy Przybyło, stała się ochrona powietrza, gdyż specyficzny mikroklimat był zawsze jedną z wizytówek miejscowości. Rabka-Zdrój brała aktywny udział w akcji „Małopolska bez smogu”, której głównym celem było dokładne zbadanie jakości powietrza w 8 małopolskich uzdrowiskach i zimowych kurortach. Uchwalono też Plan Gospodarki Niskoemisyjnej, aby na jego podstawie



Park Zdrojowy w Rabce Zdroju

przygotować odpowiednie projekty, związane z ochroną środowiska. Rabka jest też członkiem Klastra Energii Zielone Podhale oraz przystąpiła do programu promującego zastąpienie dotychczasowych źródeł energetycznych tzw. „błękitnym węglem” o znacznie zmniejszonej emisyjności. Spośród wielu innych inwestycji i realizowanych programów, które zgłoszono do konkursu EKO HESTIA SPA warto jeszcze wymienić termomodernizację budynków jednorodzinnych, budowę i rozbudowę sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej. Warto też zwrócić szczególną uwagę na przeprowadzoną tu kompleksową rewitalizację Parku Zdrojowego (który jest dziś jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc przez kuracjuszy, turystów i mieszkańców), a kameralna tężnia solankowa każdego dnia bije rekordy popularności.

Park, rozciągający się na przestrzeni 30 ha, znajduje się w samym sercu uzdrowiska, a jego początki sięgają II połowy XIX wieku. Przy jego rewitalizacji zachowano naturalne i kulturalne zasoby w stanie niezmienionym. Dlatego też całe założenie parkowe podzielono kompozycyjnie na dwie główne części:

strefę słońca (część zachodnia) i strefę cienia (część wschodnia). Starannie zadbane tu o zielen, m.in. wprowadzając ogrody tematyczne i wprowadzono podział na funkcje, oddzielając w ten sposób komunikację codzienną, co zdecydowanie poprawiło standard wypoczynku i rekreacji. Utrzymaniem czystości i porządku na terenie Parku zajmuje się – specjalnie stworzona w tym celu – Rabczańska Spółdzielnia Socjalna „Dziewięciś”, w której znalazło zatrudnienie 15 osób. Rabka jest pionierem takiego rozwiązania, bowiem tego typu spółdzielnia jest nie tylko przedsięwzięciem, w której mogą znaleźć pomocną dłoń i pracę osoby do tej pory „wykluczone społecznie”, ale jest to również sprawdzona już formuła nietypowej instytucji, wspierającej działania proekologiczne i zrównoważony rozwój.

Komisja Konkursowa doceniła systematyczne działania gminy Rabka-Zdrój, która brała udział w obu dotychczasowych edycjach konkursu, honorując ją nie tylko awansem do ścisłego finału, ale i nagrodą specjalną – rocznym ubezpieczeniem od możliwych szkód środowiskowych.

ADMINISTRACJA

ROZMOWA WSPÓLNOTY

Wprowadźmy w Polsce podatek turystyczny



Konstrukcja opłaty miejscowej jest niewłaściwa i może w obecnym otoczeniu prawnym prowokować procesy sądowe kończące się niekorzystnie dla samorządów – mówi dr Jan Golba, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP, burmistrz Muszyny. Jego zdaniem opłata powinna zostać zastąpiona podatkiem turystycznym, z którego wpływy przeznaczano by na konkretne cele. Przyniosłoby to niesamowite efekty, bo samorządy wydawałyby te pieniądze na tereny zielone i rekreacyjne, szlaki turystyczne, infrastrukturę związaną z obsługą gości.

Rozmawia: Sławomir Bukowski

10 lipca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie uznał, że urząd miasta w Zakopanem bezpodstawnie pobiera od turystów opłatę miejscową. Uzasadnił to tak, że w momencie podejmowania uchwały dotyczącej opłaty normy zanieczyszczenia powietrza w mieście były przekroczone, zachodzą w związku z tym przesłanki nieważności uchwały. Czy oznacza to początek kłopotów także dla innych miast, dla których wpływ z opłaty miejscowej stanowi istotną część budżetów?

Opłata miejscowa jest rodzajem podatku turystycznego, spotykanego w całej Europie. W Austrii nazywana była podatkiem gipsowym, w Danii funkcjonuje podatek grillowy. W niemieckich uzdrowiskach płaci się nawet dwa razy: takse uzdrowską plus podatek turystyczny. Bardzo wysokie daniny pobierają miasta we Włoszech, od kilku do nawet kilkunastu euro. Traktowane są jako dochód samorządów na realizację infrastruktury turystycznej. W niektórych państwach prawo ściśle definiuje, na co te pieniądze muszą zostać przeznaczone, jest to precyzyjnie rozliczane, a nawet staje się zachętą dla turystów, bo wiedzą, że w zamian za podatek pewne usługi dostaną za darmo. W Polsce opłata miejscowa bywa nazywana klimatyczną, bo pobierana jest przez gminy o walorach turystycznych, środowiskowych, ale również o korzystnym klimacie, gdzie powietrze powinno być czyste. Jednak w definicji opłaty tkwi błąd. Bo czystość powietrza jest tylko jednym z elementów składających się na klimat i nie on powinien przesądzać o możliwości pobierania opłaty.

Ale to bardzo ważny element.

Z klimatem jest tak, że może działać bodźcowo, pozytywnie albo negatywnie. Na przykład w Muszynie jest łagodny, ale już w Krynicy osoby chorujące na serce będą się czuły gorzej. Na klimat składa się wiele czynników warunkujących samopoczucie: ciśnienie atmosferyczne, ciśnienie pary wodnej, liczba dni słonecznych i śnieżnych w roku, liczba dni z mgłą. Niektórzy eksperci wymieniają ich nawet dwadzieścia. Wśród nich jest oczywiście stan sanitarny powietrza. Jednak tylko jako jeden z elementów.

Czyli konstrukcja opłaty miejscowej jest niewłaściwa?

W obecnym otoczeniu prawnym tak i może prowokować kolejne procesy sądowe, kończące się dla samorządów niekorzystnie. Do 2008 roku wykaz miejscowości uprawnionych do pobierania opłaty miejscowej ustalał wojewoda. Nie brano pod uwagę stanu czystości powietrza. Takie badania oficjalnie wprowadzono w 2012 roku, a kraj podzielono na strefy. Takich stref jest dziś 46. Stan powietrza ustala się dla konkretnej z nich, obejmującej kilkadziesiąt lub nawet kilkaset miejscowości. Czyli pomiarów nie wykonuje się tylko dla Zakopanego, ale dla całej strefy. Jaki jest tego skutek? Zakopane może mieć czyste powietrze, ale gdy strefa wykazuje zanieczyszczenie wychodzi na to, że miasto nie powinno pobierać opłaty miejscowej. Możliwa jest też odwrotna sytuacja: samo Zakopane nie radzi sobie z niską emisją, ale ogólnie w strefie tych przekroczeń norm czystości powietrza nie ma, z tego by wynikało, że miasto ma prawo do opłaty. To nonsens. Po pierwsze, stan powietrza powinien być ustalany dla konkretnej miejscowości, która jest uprawniona do pobierania opłaty miejscowej, a po drugie, opłata powinna być ściślej powiązana z walorami danej gminy.

Powinny to być pieniądze znaczone?

Wiem, że nie wszystkie gminy by tego chciały, ale opłata miejscowa powinna zostać zastąpiona podatkiem turystycznym, z którego wpływy przeznaczano by na konkretne cele. Przyniosłby on niesamowite efekty, bo samorządy wydawałyby te pieniądze na tereny zielone i rekreacyjne, szlaki turystyczne, infrastrukturę związaną z obsługą gości i utrzymanie infrastruktury publicznej. Turyści wiedzieliby, że za ich pieniądze zbudowany został i jest utrzymywany deptak, park, organizowany jest festyn, gra orkiestra, jest koncert, działa fontanna itd.

Kraków od roku postuluje wprowadzenie do polskiego prawa opłaty kulturalno-turystycznej.

To niepotrzebne wyliczanie już w samej nazwie elementów warunkujących opłatę. Do pobierania podatku turystycznego powinna być uprawniona gmina posiadająca szeroko rozumiane walory turystyczne, a więc dla

przykładu: zabytki, wartościowy układ urbanistyczno-przestrzenny czy środowiskowy, walory krajobrazowe, trasy turystyczne, dodatkowe atrakcje, deptaki, jezioro, zalew. A więc wszystko to, co jest magnesem dla gości, a czego nie da się utrzymać wyłącznie z podatków płaconych przez mieszkańców. Gminy pobierające dziś opłatę miejscową często mają na swoim terenie obszary Natura 2000, parki narodowe i krajobrazowe, rezerваты – potrzebują w związku z tym budować i utrzymywać infrastrukturę turystyczną. Jednocześnie w związku z posiadaniem takich atrybutów wolniej się rozwijają, bo mają słabszą bazę podatkową, mniej podatników PIT i CIT. To kolejny argument za przekształceniem opłaty miejscowej w podatek turystyczny.

Jednak czyste powietrze jest ważnym elementem atrakcyjności turystycznej. Gminy nie mogą się uchylać od walki ze smogiem.

I coraz więcej z nich wprowadza ciekawe mechanizmy wsparcia dla inwestycji pozwalających ograniczyć niską emisję. Ale to działania rozproszone, tymczasem potrzebujemy rozwiązań systemowych, których jak dotąd żaden rząd nie wprowadził. Podam przykład. Przez 14 lat byłem burmistrzem Krynicy-Zdroju. W 1989 roku gazyfikowałem całą gminę, ludzie likwidowali piece węglowe i przechodzili na gaz. Czy mieli świadomość ekologiczną? Absolutnie nie. Kierowali się wyłącznie ceną, bo gaz był tani. Dochodzili do wniosku, że opłaca się zainwestować, bo zaczną płacić mniejsze rachunki, skończą się coroczne problemy z zakupem węgla, przywozem do domu, codziennym rozpalamiem ognia. Ale cena gazu zaczęła rosnąć. I z upływem czasu wiele osób powróciło do węgla.

Trudno winić ludzi, że kierują się ceną.

Jednak nasze państwo wręcz ich do tego zachęca. Teoretycznie mówi, czym nie powinni palić. Ale jednocześnie wspiera kopalnie 5 mld zł rocznie, żeby wydobywały węgiel i żeby się on sprzedawał. Dopuszcza sprzedaż paliw najgorszej jakości. Ludzie idą do składu węgla i kupują to, co kosztuje najmniej, a więc floty i muły. Przecież to hipokryzja. Moim zdaniem to rząd, nie samorządy, powinien wprowadzić standardy jakościowe dla paliw

i pieców. Powinien ustawowo wymóc na dostawcach gazu i prądu stosowanie preferencyjnych taryf grzewczych dla indywidualnych odbiorców używających gazu czy prądu do ogrzewania domu. Albo cała Polska, albo wcale. Inaczej ze smogiem nie wygramy. Wie pan, ile rocznie państwo przeznacza na leczenie w uzdrowiskach? Również 600 mln, czasami 650 mln zł. Proszę to sobie zestawzić z dotacjami do górnictwa. Branża uzdrowiskowa zatrudnia około 80 tys. osób: 15 tysięcy w lecznictwie plus 65 tysięcy w otoczeniu, czyli w turystyce. Ale to grupa rozproszona, w przeciwieństwie do górników, którzy potrafią twardo walczyć na ulicach o pieniądze i przywileje.

Uzdrowiska pobierają od turystów opłatę uzdrowiskową, choć i w tym przypadku stan powietrza nie zawsze spełnia normy.

Żeby taką opłatę pobierać, gmina musi spełnić szereg twardych warunków określonych w ustawie. I te pieniądze przeznaczone są na cele ściśle związane z funkcją uzdrowiskową. Nie trafiają do wspólnego worka, jak ma to miejsce z opłatą miejscową. Ale to prawda, że wśród kryteriów uprawniających do posiadania statusu uzdrowiska jest stan sanitarny powietrza. I niektóre gminy, choć są to jednak przypadki jednostkowe, mogą ten status utracić.

Za przyzwoleniem rządu.

Dla każdego rządu takie problemy, jak działalność uzdrowisk czy opłaty miejscowe mają dziesięciokrotnie niższą rangę. Dopiero gdy prasa poważnie nagłośni problem, a może nawet dopiero gdy któraś z gmin status uzdrowiska straci, sprawy otrzymają wyższy priorytet. I wtedy doczekamy się zmiany przepisów choćby dotyczących sposobów pomiaru czystości powietrza.

Na jakie?

Chodzi o to, żeby powietrze badać w każdej miejscowości, a nie w strefie. Ja w całym mieście zamontowałem system mierników pokazujących stan powietrza. Dzięki temu wiem, w którym rejonie, wręcz na której ulicy, muszą zareagować. Mogę na bieżąco identyfikować źródła zanieczyszczeń, wysyłam w konkretne rejony policję, pracowników urzędu, aby sprawdzili, który komin dymi. Ten system działa, wyzwała też presję społeczną, bo ludzie

zaczęli pilnować, czy sąsiad nie pali w piecu jakimś dziadostwem. Zdarza się, że sami wzywają policję, bo ktoś zrobił wiosenne porządki i pali śmieci w ogródku. Dzięki tak dużej kontroli stan powietrza w Muszynie się poprawia i nam utrata statusu uzdrowiska nie grozi. Ale takie metody nie wszędzie zdadzą egzamin. Powietrze nie zna granic. Co z tego, że u mnie ludzie nie będą palić byle czym, skoro w innych, nawet odległych gminach takiego nadzoru nie będzie. Dlatego tylko systemowe rozwiązania na poziomie krajowym plus opomiarowanie konkretnych miejscowości pobierających opłaty uzdrowiskowe oraz miejscowe są w stanie wywołać konkretny efekt ekologiczny.

Spójrzmy na problem jeszcze z innej perspektywy. Czy alarmujące artykuły prasowe o smogu w Polsce nie są inspirowane przez uzdrowiska na Zachodzie?

Wiele może na to wskazywać. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych jeździliśmy do Niemiec podpatrywać tamtejsze rozwiązania, infrastruktura uzdrowiskowa była dla nas porażająca, patrzyliśmy na nią oszołomieni. Ale od tego czasu dużo się zmieniło. W ostatnich 10 latach nasze uzdrowiska otrzymały z różnych źródeł, także unijnych, 5 mld zł. I nie są już ubogimi krewnymi tych z Zachodu. Dostrzegli to ubezpieczyciele i kasy chorych, zaczęli wykupować u nas usługi dla swoich pensjonariuszy, bo w Polsce ceny są czterokrotnie niższe niż w Niemczech. W końcu za granicą odezwało się zaniepokojone lobby. Zachodnia prasa najpierw przestrzegała, że u nas kuracjusze nie porozumieją się z powodu bariery językowej. Okazało się, że Polacy jednak nieźle posługują się niemieckim. To pisało, że stan obiektów jest niezadowolający. Ale standard dorównuje temu w Niemczech. Potem że miasteczka są zaniedbane. No więc, nie są i oferują więcej atrakcji, niż te w Niemczech. Teraz straszą smogiem. Zastanawiam się, jaki będzie kolejny argument w obronie niemieckich uzdrowisk.

Tam działa silne lobby, w Polsce samorządy są słabo zorganizowane i najczęściej przegrywają batalie z rządem.

Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych jest realną siłą, walczymy o zmianę niekorzystnych

dla nas, czasem absurdalnych zapisów. Przy ministrze zdrowia pracuje specjalny zespół, który analizuje od strony legislacyjnej postulowane przez nas zmiany. W ustawie o uzdrowiskach są takie potworki, jak na przykład zakaz lokowania działalności produkcyjnej. Gdyby podchodzić do niego literalnie, w naszym mieście nie mogłaby działać wytwórnia lodów, nie wolno by smażyć naleśników czy lepić pierogów. Musimy stosować różne sztuczki, żeby takie absurdy obchodzić. A jest ich więcej. Ale procedowane zmiany dotyczą wyłącznie uzdrowisk. Tymczasem problem mają miasta pobierające opłatę miejscową. Powinny się skonsolidować podobnie jak uzdrowiska i powalczyć, moim zdaniem, o zastąpienie jej podatkiem turystycznym.

Tu może ukłon w stronę Związku Miast Polskich?

Na pewno potrzeba kogoś, kto zbierze postulaty i przygotuje propozycję nowelizacji konkretnych ustaw bez oglądania się na rząd i parlament. Próby angażowania do tego posłów z regionów niewiele dadzą, oni co najwyżej złożą interpelacje, ministrowie w ogólnikowy sposób odpowiedzą i nie przełożą się to na konkretne działania. Potrzeba eksperckiego opracowania problemu i zaproponowania rozwiązań legislacyjnych.

Słowo podatek zazwyczaj budzi sprzeciw. Myśli pan, że Polacy przełknęliby coś takiego jak podatek turystyczny?

Nie mam co do tego wątpliwości. Przecież jeździmy po Europie i go płacimy, w dodatku w euro. Jesteśmy świadomi jego znaczenia, mimo że jest dla nas wysoki. Jeśli dostajemy w zamian to, czego oczekujemy, to taka transakcja zazwyczaj nie budzi wątpliwości. A jeżeli nawet początkowo budzi, to znając przeznaczenie podatku potrafimy to zrozumieć.

Wywiad ukazał się w magazynie Wspólnota, z dr Janem Golba rozmawiał Sławomir Bukowski.

<http://www.wspolnota.org.pl/aktualnosci/aktualnosc/wprowadzmy-podatek-turystyczny/>

dr Paszkowska Małgorzata, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

Obowiązki informacyjne sanatorium uzdrowskiego wobec pacjentów w świetle teorii asymetrii informacji

Słowa kluczowe: asymetria informacji, obowiązek informacyjny, pacjent, zakłady leczenia uzdrowskiego, prawo.

Streszczenie: Brak równowagi informacyjnej w relacji z pacjentem spowodował, że ustawodawca nałożył na zakłady leczenia uzdrowskiego wiele obowiązków informacyjnych. Prawo wymaga między innymi informowania pacjenta o jego prawach i rodzaju udzielanych świadczeń zdrowotnych. Personel

medyczny ma obowiązek informowania pacjenta o jego stanie zdrowia. Dodatkowe obowiązki informacyjne sanatorium związane są m.in. z umową zawartą z Narodowym Funduszem Zdrowia. Celem artykułu jest identyfikacja podstawowych prawnych obowiązków informacyjnych sanatorium uzdrowskiego wobec pacjentów.

Information duties of the thermal sanatorium for patients in the light of information asymmetry theory

Keywords: information asymmetry, information obligation, patient, thermal treatment institutions, the law.

Summary: The lack of information balance in relation to the patient caused the legislator to impose a lot of information obligations on the thermal treatment institutions. The law requires, among other things, information about the rights of the patient and the type of health benefits provided. Medical personnel are required to inform the patient about his / her condition. Additional information obligations among others are related to the contract concluded with the National Health Fund. The aim of the article is to present and analyze the basic information obligations of the thermal sanatorium to patients.

Wprowadzenie

Lecznictwo uzdrowskowe to działalność prowadzona w uzdrowsku przez tzw. zakłady lecnictwa uzdrowskowego. Podstawy prawne funkcjonowania lecnictwa uzdrowskowego w określa przede wszystkim ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o lecnictwie uzdrowskowym, uzdrowskach i obszarach ochrony uzdrowskowej oraz o gminach uzdrowskowych (t.j.: Dz. U. z 2016, poz.879) w uproszczonym nazewnictwie nazywana ustawą uzdrowskową, zawierającą m.in. definicję zakładu lecnictwa uzdrowskowego. W świetle definicji określonej w art. 2 pkt 10 powyższej ustawy zakład lecnictwa uzdrowskowego to zakład lecniczy, w którym podmiot lecniczy wykonuje działalność lecniczą w rodzaju

ambulatoryjne lub stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne w rozumieniu przepisów o działalności lecniczej (czyli obecnie ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 o działalności lecniczej), działający na obszarze uzdrowska, utworzony w celu udzielania świadczeń zdrowotnych z zakresu lecnictwa uzdrowskowego albo rehabilitacji uzdrowskowej, w ramach kierunków lecniczych i przeciwwskazań ustalonych dla danego uzdrowska, w szczególności wykorzystujących warunki naturalne uzdrowska przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych. W świetle art. 6 ustawy uzdrowskowej zakładami lecnictwa uzdrowskowego są:

1. szpitale uzdrowskowe,
2. sanatoria uzdrowskowe,
3. szpitale uzdrowskowe dla dzieci i sanatoria uzdrowskowe dla dzieci,
4. przychodnie uzdrowskowe,
5. zakłady przyrodolecnicze,
6. szpitale i sanatoria w urządzeniach podziemnych wyrobiskach górniczych.

Ogólne zadania poszczególnych zakładów lecnictwa uzdrowskowego określają art. 8-12 ustawy uzdrowskowej. Zakłady lecnictwa uzdrowskowego poza wymogami wynikającymi z ustawy uzdrowskowej i z rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2 kwietnia 2012 r. w sprawie określenia wymagań, jakim powinny odpowiadać zakłady i urzędnictwa lecnictwa uzdrowskowego (Dz. U. z 2012, poz.452) powinny spełnić wiele wymogów szczegó-

łowych wynikających z powszechnie obowiązującego prawa w tym wypełniać obowiązki informacyjne nałożone przez ustawodawcę.

Podstawowym problemem do rozwiązania jest przywracanie równowagi informacyjnej w relacji pomiędzy świadczeniodawcą jakim jest sanatorium uzdrowiskowe a pacjentem. Przyjmuje się jako hipotezę główną, że zaniedbania sanatoriów w zakresie udostępniania pacjentom informacji są przyczyną trudności w przywracaniu równowagi informacyjnej w ich wzajemnej relacji.

Celem opracowania naukowego jest identyfikacja obowiązków sanatoriów uzdrowiskowych w zakresie udostępniania pacjentom obowiązkowych informacji. Przedmiotem analizy jest proces komunikowania pacjentowi z jednej strony jego praw a z drugiej strony przekazywanie pacjentowi informacji związanych z realizacją świadczeń gwarantowanych przez zakład lecznictwa uzdrowiskowego na podstawie zawartej umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Analiza dotyczy informacji stano- wiących jednocześnie korelat praw pacjenta. W pracy wykorzystano metody takie jak: metoda analityczno-syntetyczna obejmująca analizę obowiązujących aktów normatywnych oraz metoda analizy praktyk sanatoriów w zakresie realizacji obowiązku informacyjnego.

Proces informowania powszechnie oznacza przekazywanie określonej treści przez nadawcę do odbiorcy. Generalnie każdy zakład lecznictwa uzdrowiskowego zobowiązany jest

ustawowo udostępnić pacjentom informację o prawach pacjenta oraz o zakresie udzielanych świadczeń i ich cenach (cennik). Ponadto personel medyczny zakładu lecznictwa uzdrowiskowego ma obowiązek udzielania informacji o stanie zdrowia pacjenta. Sanatoria mające umowę z NFZ dodatkowo muszą udostępniać informacje wynikające z przedmiotowej umowy i przepisów dotyczących świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

Wykorzystywanie asymetrii informacyjnej przez świadczeniodawców a prawa pacjenta

W relacji świadczeniodawca – świadczeniobiorca w lecznictwie uzdrowiskowym przewaga przetargowa należy do świadczeniodawcy, który jest silniejszą stroną zarówno z tego powodu, że jest z reguły dość dużą organizacją z wyraźną przewagą wobec pacjenta jako osoby fizycznej. Konsekwencje asymetrii informacyjnej ponosi przede wszystkim pacjent, który jako strona słabsza zostaje objęty zarówno prawem ochrony konsumenta jak i ochroną wynikającą z praw pacjenta. Asymetria informacyjna występuje wtedy, gdy jedna strona stosunku prawnego posiada lepsze informacje odnośnie jego przedmiotu niż druga (por. J. Sloman „Podstawy ekonomii”, PWE 2001, s. 232 oraz P.A. Samuelson W. D. Nordhaus „Ekonomia”, PWN, Warszawa 2006, s. 331).

Funkcjonowanie rynków w świecie niepełnej informacji opisał amerykański uczony George A. Akerlof.

Badał on rynki, na których sprzedawca ma lepszą niż kupujący wiedzę na temat jakości wyrobów (świadczeń). Pojęcie asymetrii informacji rozwinął James A. Mirrelees. Asymetrii informacji mogą przeciwdziałać rozwiązania prawne jak i ograniczenia dysfunkcji oraz rozwiązania finansowe dotyczące głównie konstrukcji umowy, ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności mające na celu ograniczenia nadużyć. W Polsce asymetrii informacji przeciwdziała przede wszystkim Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Twierdzenia teorii asymetrii informacji na grunt polityki zdrowotnej i związanych z nią nauk przeniósł K.W. Arrow (por. K.W. Arrow, Uncertainty and the Welfare Economics of Medical Care, „American Economic Review, 1963 oraz „Journal of Health Politics, Policy and Law, Volume 26, Number 5, October 2001). Asymetria informacji na rynku usług uzdrowiskowych zwalczana jest w Polsce przez rozwiązania prawne ustawy uzdrowiskowej oraz rozwiązania techniczno-organizacyjne takie jak Rzecznik Praw Pacjenta.

Zgodnie z art. 15 ustawy uzdrowiskowej w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie do zakładów lecznictwa uzdrowiskowego mają zastosowanie m.in. przepisy ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j.: Dz. U. z 2016, poz. 186) w skrócie u.p.p. i ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j.: Dz. U. z 2016, poz. 1638) w skrócie u.d.l. Każda z powyższych ustaw

zawiera regulacje dotyczące obowiązków informacyjnego podmiotu leczniczego. Obowiązki informacyjne podmiotu leczniczego związane są z realizacją uprawnień pacjenta-prawa pacjenta do informacji. W ramach prawa pacjenta do informacji należy wyróżnić trzy jego uprawnienia tj.:

1. prawo do informacji o prawach pacjenta,
2. prawo do informacji o świadczeniach udzielanych przez świadczeniodawcę medycznego,
3. prawo do informacji o stanie zdrowia [Paszowska, 2010, s. 24].

Prawa pacjenta związane są bezpośrednio z korzystaniem ze świadczeń zdrowotnych. Świadczenie zdrowotne w świetle definicji ustawowej (u.d.l.) są to działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania. Za pacjenta zgodnie z definicją ustawową (u.p.p.) uważać należy osobę zwracającą się o udzielenie świadczeń zdrowotnych lub korzystającą ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych lub osobę wykonującą zawód medyczny. Pacjentem jest każda osoba korzystająca ze świadczeń zdrowotnych zarówno odpłatnie, za częściową odpłatnością jak i nieodpłatnie tj. pacjenci z NFZ oraz pełnopłatni [Paszowska, 2015, s.10]. Prawa pacjenta w polskim systemie prawnym są rozproszone w wielu aktach prawnych. Fundamentalny charakter wśród nich mają ustawa z dnia 6 listopada 2008 r.

o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j.: Dz. U. z 2016 r. poz. 186) oraz ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (t.j.: Dz. U. z 2017, poz. 125) w skrócie u.z.l. Zgodnie z ustawą o prawach pacjenta z 2008 roku pacjent:

1. ma prawo, w sytuacji ograniczonych możliwości udzielenia odpowiednich świadczeń zdrowotnych, do przejrzystej, obiektywnej, opartej na kryteriach medycznych, procedury ustalającej kolejność dostępu do tych świadczeń.
2. ma prawo żądać opinii innego lekarza/pielęgniarki.
3. ma prawo do natychmiastowego udzielenia świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia.
4. ma prawo do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych w warunkach odpowiadających określonym normatywnie wymaganiom fachowym i sanitarnym.
5. ma prawo do informacji o swoim stanie zdrowia oraz o ustawowych prawach pacjenta.
6. ma prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające mu świadczeń zdrowotnych, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego.
7. ma prawo do wyrażenia

zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych lub odmowy takiej zgody.

8. ma prawo do poszanowania intymności i godności, w szczególności w czasie udzielania mu świadczeń zdrowotnych.
9. ma prawo do dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia oraz udzielonych mu świadczeń zdrowotnych.

Zgodnie z art. 11 u.p.p. podmiot leczniczy w tym każdy zakład lecznictwa uzdrowiskowego powinien udostępnić informację o ustawowych prawach pacjenta w formie pisemnej, poprzez umieszczenie jej w swoim lokalu, w miejscu ogólnodostępnym. Natomiast w przypadku pacjenta niemającego się poruszać powinien udostępnić informację w sposób umożliwiający zapoznanie się z nią w pomieszczeniu, w którym pacjent przebywa. W sanatorium informacja o prawach pacjenta (w formie np. wydruku ustawy lub wyciągu z przepisów) powinna być umieszczona przynajmniej na tablicy przy recepcji oraz przy dyżurce pielęgniarek ewentualnie przy gabinecie ordynatora lub lekarskim. Bezpośredni obowiązek informacyjny w zakresie praw pacjenta spoczywa także na pielęgniarkach i fizjoterapeutach.

Informacja o rodzaju i zakresie udzielanych świadczeń

Obowiązek upowszechnienia informacji o rodzaju i zakresie świadczeń, jakie są udzielane w konkretnym podmiocie leczniczym wynika

przede wszystkim bezpośrednio z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 186) do stosowania, której odsyła ustawa uzdrowskowa w art.15. Obowiązek informacyjny w zakresie świadczeń zdrowotnych, jakie są udzielane w podmiocie leczniczym należy uznać za korelat prawa pacjenta do informacji [Paszowska M., 2015, s. 78]. Zgodnie z art. 12 u.p.p. pacjent ma prawo do informacji o rodzaju i zakresie świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych, w tym o profilaktycznych programach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych realizowanych przez ten podmiot. Podmiotem udzielającym świadczeń zdrowotnych jest każdy zakład lecznictwa uzdrowskowego, w tym sanatorium uzdrowskowe.

Podmiot leczniczy, w tym sanatorium uzdrowskowe powinien udostępnić informację o rodzaju i zakresie udzielanych świadczeń w formie pisemnej poprzez umieszczenie jej w swoim lokalu, w miejscu ogólnodostępnym. Przykładowo w sanatorium udostępnienie w formie tablicy informacyjnej powinno mieć miejsce przy recepcji (hol wejściowy) a także przy dyżurce pielęgniarek. Jeżeli podmiot leczniczy udziela świadczeń w kilku budynkach, należy w każdym z nich umieścić pełną informację o rodzaju udzielanych świadczeń. Poza lokalem (budynkiem) sanatorium, który to należy uznać za podstawowe miejsce realizacji obowiązku z art. 12

u.p.p., informację o rodzaju i zakresie udzielanych świadczeń powinno się dodatkowo umieścić na stronie internetowej zakładu lecznictwa uzdrowskowego. Informacja o rodzaju i zakresie udzielanych świadczeń musi być zgodna z aktualnym wpisem do rejestru podmiotów leczniczych i zawartymi umowami z NFZ. Rodzaj świadczeń w sanatorium to świadczenia zdrowotne całodobowe inne niż szpitalne-lecznictwo uzdrowskowe. W przypadku sanatoriów udzielających świadczeniobiorcom świadczeń gwarantowanych treść informacji o zakresie udzielanych świadczeń obejmuje jeden lub kilka z poniższych zakresów zależnie od podpisanej umowy z NFZ:

1. uzdrowskowe leczenie sanatoryjne dzieci w wieku od 7 do 18 lat,
2. uzdrowskowe leczenie sanatoryjne dzieci w wieku od 3 do 6 lat pod opieką dorosłych,
3. uzdrowskowe leczenie sanatoryjne dorosłych,
4. uzdrowskowa rehabilitacja dla dorosłych w sanatorium uzdrowskowym,
5. uzdrowskowe leczenie ambulatoryjne dorosłych i dzieci.

Poza tym w przypadku niektórych sanatoriów do zakresu udzielanych świadczeń należy rehabilitacja w ramach prewencji rentowej ZUS. W ramach przedmiotowej informacji zazwyczaj przedstawia się także wykaz wykonywanych zabiegów (kąpiele solankowe, fasony siarkowe, zawijania borowinowe, itd.)

W świetle ustawy z dnia 15 kwiet-

nia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j.: Dz. U. z 2016, poz. 1638) w skrócie u.d.l. każdy podmiot leczniczy w tym zakład lecznictwa uzdrowiskowego musi mieć swój regulamin organizacyjny. Zgodnie bowiem z art. 23 u.d.l. sprawy dotyczące sposobu i warunków udzielania świadczeń zdrowotnych przez podmiot wykonujący działalność leczniczą, nieuregulowane w przedmiotowej ustawie określa regulamin organizacyjny. Minimalną zawartość regulaminu organizacyjnego określa art. 24 u.d.l. a obejmuje ona m.in. rodzaj działalności leczniczej oraz zakres udzielanych świadczeń zdrowotnych (np. działalność lecznicza ambulatoryjna, świadczenia zdrowotne w zakresie rehabilitacji leczniczej). Zgodnie z analizowaną ustawą rodzaj i zakres udzielanych świadczeń należy podać do wiadomości pacjentów przez ich wywieszenie w widoczny sposób w miejscu udzielania świadczeń oraz na stronie internetowej podmiotu leczniczego.

Przy formułowaniu treści informacji o rodzaju i zakresie świadczeń nie można zapominać o normie zawartej w art. 14 ust.1 u.d.l. tj. zakazie reklamy. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 u.d.l. podmiot wykonujący działalność leczniczą (czyli podmiot leczniczy i praktyka zawodowa a zakłady lecznictwa uzdrowiskowego są jak wcześniej wskazano podmiotami leczniczymi) podaje do wiadomości publicznej informacje o zakresie i rodzajach udzielanych świadczeń zdrowotnych. Treść i forma tych informacji nie mogą mieć cech reklamy.

Zdanie drugie powyższego przepisu ustanawia zakaz reklamy podmiotów wykonujących działalność leczniczą w tym zakładów lecznictwa uzdrowiskowego a także w szerszym aspekcie działalności leczniczej (tj. świadczeń zdrowotnych każdego rodzaju).

Reasumując na każdym zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego w tym na sanatorium uzdrowiskowym niezależnie od posiadania lub nie umowy z NFZ ciąży ustawowy (wynikający z ustawy o prawach pacjenta oraz z ustawy o działalności leczniczej) obowiązek informowania o rodzaju i zakresie udzielanych świadczeń zdrowotnych w stosunku do obecnych i potencjalnych pacjentów.

Cenniki jako komunikowanie o sposobie i wysokości finansowania świadczonych usług

Z zakresem udzielanych świadczeń wiąże się kwestia ich ceny i obowiązku informowania o niej. Podmiot leczniczy, w tym sanatorium uzdrowiskowe ma obowiązek podawania cennika udzielanych świadczeń do publicznej wiadomości podobnie jak cennika opłat za udostępnienie dokumentacji medycznej w niektórych dopuszczalnych formach. Przede wszystkim powyższe cenniki powinny znajdować się w regulaminie organizacyjnym każdego podmiotu leczniczego (art.24 u.d.l.). Zgodnie z art. 24 ust. 2 u.d.l. aktualne informacje dotyczące m.in. cennika udzielanych świadczeń a także cennika dotyczącego udostępniania dokumentacji medycznej podaje się do wiadomości pacjentów przez ich

wywieszenie w widoczny sposób w miejscu udzielania świadczeń oraz na stronie internetowej podmiotu wykonującego działalność leczniczą i w Biuletynie Informacji Publicznej, w przypadku podmiotu obowiązującego do jego prowadzenia. W rezultacie cennik udzielanych świadczeń w sanatorium a w szczególności konsultacji lekarskich, zabiegów oraz badań diagnostycznych powinien być podwójnie upubliczniony – raz w budynku sanatorium (najlepiej w kilku miejscach: przy recepcji, obok dyżurki pielęgniarek a także przy bazie zabiegowej) a także na stronie internetowej sanatorium. Za wymagany cennik należy uznać wykaz obejmujący rodzaj świadczenia zdrowotnego i jego jednostkową cenę (np. kąpiel siarkowa – 15 złotych, inhalacje indywidualne solankowe – 10 złotych). Poza obowiązkowym wywieszeniem na tablicy informacyjnej a także umieszczeniem w Internecie cenniki powszechnie drukuje się w formie ulotek dla pacjenta, jednakże nie stanowi to bezpośredniej formy realizacji obowiązku ustawowego. Za świadczenia zdrowotne udzielone odpłatnie zakład lecznictwa uzdrowskiego powinien wystawić rachunek, w którym na wniosek pacjenta, wyszczególnić należy zrealizowane procedury diagnostyczne i terapeutyczne (np. za dodatkowo wykupione zabiegi). Rachunek, powinien być zgodny z aktualną wysokością opłat podaną do wiadomości pacjentów a określoną w regulaminie organizacyjnym podmiotu leczniczego. Należy pamiętać o aktualizacji cennika i stosowaniu w przedmiotowym za-

kresie odpowiedniego trybu (zmiana regulaminu organizacyjnego).

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta gwarantuje pacjentowi prawo dostępu do dokumentacji medycznej w odniesieniu do jego stanu zdrowia i świadczeń, jakie zostały mu udzielone. Korelatem powyższych uprawnień jest obowiązek udostępniania dokumentacji medycznej przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych. Udostępniona może być indywidualna dokumentacja wewnętrzna pacjenta, natomiast dokumentacja zbiorcza jedynie w zakresie wpisów dotyczących danego pacjenta. W świetle art. 27 u.p.p. dokumentacja medyczna może być udostępniana:

1. do wglądu, w tym także do baz danych w zakresie ochrony zdrowia, w miejscu udzielania świadczeń zdrowotnych, z wyłączeniem medycznych czynności ratunkowych, albo w siedzibie podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych, z zapewnieniem pacjentowi lub innym uprawnionym organom lub podmiotom możliwości sporządzenia notatek lub zdjęć,
2. przez sporządzenie jej wyciągu, odpisu, kopii lub wydruku,
3. przez wydanie oryginału za potwierdzeniem odbioru i z zastrzeżeniem zwrotu po wykorzystaniu, na żądanie organów władzy publicznej albo sądów powszechnych, a także w przypadku gdy zwłoka w wydaniu dokumentacji

- mogłaby spowodować zagrożenie życia lub zdrowia pacjenta,
4. za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej,
 5. na informatycznym nośniku danych.

Forma udostępnienia dokumentacji powinna zasadniczo wynikać z woli pacjenta. W praktyce sporządza się przede wszystkim kserokopie dokumentacji medycznej natomiast w przypadku EDM wydruki z systemu informatycznego. Za udostępnienie dokumentacji medycznej ale tylko w formie wyciągów, odpisów, kopii lub wydruków i udostępnienia na informatycznym nośniku danych podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych może (ale nie musi) pobierać opłatę. Opłaty za udostępnienie dokumentacji medycznej w sposób wyżej wskazany ustala podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych (kierownik sanatorium w regulaminie organizacyjnym), jednakże nie mogą one przekroczyć wysokości kwot ustawowo określonych (kwoty te stanowią maksymalny pułap ceny). Zgodnie z art. 28 u.p.p. maksymalna wysokość opłaty za:

1. jedną stronę wyciągu albo odpisu dokumentacji medycznej – nie może przekraczać 0,002,
 2. jedną stronę kopii albo wydruku dokumentacji medycznej – nie może przekraczać 0,00007,
 3. udostępnienie dokumentacji medycznej na informatycznym nośniku danych – nie może przekraczać 0,0004
- przeciętnego wynagrodzenia

w poprzednim kwartale, ogłaszane go przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 887, z późn. zm.), poczynwszy od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiło ogłoszenie. Resumując na sanatorium ciąży obowiązek stworzenia warunków i udostępniania pacjentowi dokumentacji medycznej w każdej z ustawowych form. W przypadku pobierania opłat za udostępnienie dokumentacji medycznej (nie jest to jednak obowiązkowe – można udostępniać bez opłat) sanatorium ma obowiązek poinformowania o ich wysokości – udostępnienia takiej informacji w swoim lokalu w miejscu ogólnodostępnym. Informacja (w praktyce kartka wywieszona na tablicy ogłoszeń) powinna wskazywać na formę udostępnienia i wysokość opłaty za nią (np. 1 strona kserokopii dokumentacji – X groszy).

Prawo pacjenta do informacji o swoim stanie zdrowia

Art. 9 u.p.p. ustanawia prawo pacjenta do informacji o swoim stanie zdrowia. Zgodnie ust. 2 powyższego przepisu pacjent, w tym małoletni, który ukończył 16 lat, lub jego przedstawiciel ustawowy mają prawo do uzyskania od osoby wykonującej zawód medyczny przystępnej informacji o stanie zdrowia pacjenta, rozpoznaniu, proponowanych oraz moż-

liwych metodach diagnostycznych i leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu, w zakresie udzielanych przez tę osobę świadczeń zdrowotnych oraz zgodnie z posiadanymi przez nią uprawnieniami. Pacjent ma prawo żądać, aby osoba wykonująca zawód medyczny nie udzielała mu powyższej informacji. Pacjent może bowiem w ramach swojego prawa do samostanowienia zrezygnować z prawa do informacji. Pacjent lub jego ustawowy przedstawiciel mają prawo do wyrażenia zgody na udzielenie informacji o swoim stanie zdrowia innym osobom. Inne osoby poza pacjentem mogą uzyskać informację o jego stanie zdrowia tylko wtedy, gdy pacjent wyrazi na to zgodę.

Do prawnych standardów wykonywania zawodu lekarza także specjalisty balneologii oraz rehabilitacji medycznej określonych w pragmatyce zawodowej czyli ustawie z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry należy m.in. przestrzeganie praw pacjenta. Zgodnie z art. 31 u.z.l. lekarz ma obowiązek udzielać pacjentowi lub jego ustawowemu przedstawicielowi przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu. Jest to przedmiotowy zakres prawa do informacji, który nie podlega swobodnemu uznaniu lekarza chociaż w praktyce lecznictwa

uzdrowiskowego bywa on adekwatnie węższy (np. w zakresie możliwych metod diagnostycznych) a często niestety w ogóle nierealizowany, mimo bezspornego obowiązku (Paszowska 2017, s. 43). W rezultacie lekarz w sanatorium ma obowiązek przekazać pacjentowi informację o: stanie zdrowia, rozpoznaniu (postawionej diagnozie), metodach diagnostycznych, metodach leczniczych (sposobach leczenia np. balneoterapii), przewidywalnych następstwach zastosowania lub zaniechania wskazanych metod diagnostycznych i leczniczych (np. podniesieniu/spadku ciśnienia u pacjenta po zabiegu X, dolegliwościach bólowych itp.), wynikach leczenia, rokowaniu. Realizacja powyższego obowiązku powinna nastąpić co najmniej na pierwszej wizycie pacjenta-przy przyjęciu go do sanatorium (badanie lekarskie wstępne). W sanatorium udzielane są specyficzne zabiegi z wykorzystaniem surowców naturalnych m.in. kąpiele mineralne, które mogą wywoływać różne skutki niepożądane dla zdrowia pacjenta – lekarz ma obowiązek o nich poinformować. Przykładowo większość kąpeli mineralnych zwiększa wrażliwość skóry na promieniowanie słoneczne (Ponikowska, 2009, s.244), stąd należy poinformować pacjenta, który ma zlecone takie zabiegi o ryzyku poparzenia słonecznego. Podmiotem zobowiązanym do udzielania informacji o stanie zdrowia pacjenta jest personel medyczny-a przede wszystkim lekarz, natomiast uprawnionym w zasadzie tylko pacjent lub jego przedstawiciel ustawowy (gdy pa-

cjent jest małoletni lub ubezwłasnowolniony). Po uzyskaniu informacji o swoim stanie zdrowia pacjent ma prawo przedstawić osobie wykonującej zawód medyczny swoje zdanie w tym zakresie.

Poza lekarzami obowiązek informacyjny spoczywa także na pielęgniarkach i fizjoterapeutach. Pielęgniarki na podstawie art. 16 ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (t.j.: Dz. U. z 2016, poz.1251) muszą informować pacjenta o jego prawach, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz udzielić pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu albo osobie wskazanej przez pacjenta informacji o stanie zdrowia pacjenta, w zakresie koniecznym do sprawowania opieki pielęgnacyjnej.

Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 25 września 2015 roku o zawodzie fizjoterapeuty (Dz. U. z 2015, poz. 1994) fizjoterapeuta jest zobowiązany informować pacjenta o jego prawach określonych w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta a także ma obowiązek udzielać informacji pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu albo osobie bliskiej (np. narzeczonej) lub opiekunowi faktycznemu w zakresie niezbędnym do udzielanych przez siebie świadczeń zdrowotnych (np. o postępowaniu w usprawnianiu pacjenta).

Informacja adresowana do pacjenta (przedstawiciela ustawowego) musi być przede wszystkim przystęp-

na, a więc przedstawiona w formie uwzględniającej poziom intelektualny odbiorcy. Forma informacji może być dowolna-jednak w praktyce najczęściej bywa ustna chyba, że konkretny przepis wymaga formy pisemnej.

Obowiązki informacyjne wynikające z umowy z kontraktorem

Kontraktorami usług lecznictwa uzdrowiskowego mogą być krajowe i zagraniczne, publiczne i niepubliczne osoby prawne a także osoby fizyczne. W Polsce najczęściej kontraktorami usług lecznictwa uzdrowiskowego są instytucje zarządzające publicznym systemem ubezpieczeń zdrowotnych (Narodowy Fundusz Zdrowia), powszechnych ubezpieczeń społecznych (Zakład Ubezpieczeń Społecznych), społecznych ubezpieczeń rolniczych (Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego) a w przypadku służb mundurowych (wojska, policji) instytucje pozostające w gestii właściwych tym służbom ministerstw. Najczęściej i o najwyższej wartości umowy (kontrakty) z zakładami lecznictwa uzdrowiskowego w Polsce zawiera w ramach odpowiednich procedur Narodowy Fundusz Zdrowia.

Jeżeli zakład lecznictwa uzdrowiskowego ma zawartą umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia o udzielenie świadczeń gwarantowanych (lecznictwo uzdrowiskowe) i status świadczeniodawcy systemu ubezpieczenia zdrowotnego to ma wtedy dodatkowe obowiązki informacyjne wynikające przede wszystkim z rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia

8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2015 poz.1400). Zgodnie z § 11 załącznika do powyższego rozporządzenia w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w miejscu udzielania świadczeń każdy świadczeniodawca mający umowę z NFZ, w tym także zakład lecznictwa uzdrowiskowego jest zobowiązany do podania do wiadomości świadczeniobiorców w miejscu udzielania świadczeń informacji o godzinach i miejscach udzielania świadczeń w poszczególnych zakresach świadczeń, a także informacji na temat posiadanych udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Ponadto świadczeniodawca jest zobowiązany do umieszczenia wewnątrz budynków siedziby i jednostek organizacyjnych informacji dotyczących:

1. imion i nazwisk osób kierujących pracą komórki organizacyjnej, a w przypadku ambulatoryjnych świadczeń – także imion i nazwisk osób udzielających świadczeń oraz godzin i miejsca ich udzielania,
2. miejsc i godzin udzielania świadczeń przez podwykonawców, jeżeli zachodzi potrzeba poinformowania o tym świadczeniobiorców,
3. zasad zapisów na porady i wizyty, z uwzględnieniem świadczeń udzielanych w warunkach domowych,
4. trybu składania skarg i wniosków u świadczeniodawcy,

5. praw pacjenta,
6. zasad potwierdzania prawa do świadczeń,
7. adresu oraz numerów telefonów najbliższego miejsca, w którym są udzielane świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej,
8. numerów telefonów alarmowych „112” i „999” obsługiwanych w ramach systemu powiadamiania ratunkowego,
9. adresu i numeru bezpłatnej infolinii Biura Rzecznika Praw Pacjenta,
10. adresu i numeru telefonu właściwej miejscowo komórki do spraw skarg i wniosków oddziału wojewódzkiego Funduszu,
11. informacji o możliwości i sposobie zapisania się na listę oczekujących na udzielenie świadczenia,
12. innych informacji, jeżeli obowiązek ich ujawnienia świadczeniobiorcom wynika z umowy.

Umieszczenie powyższych informacji przez każdego świadczeniodawcę jest konieczne i podlega kontroli NFZ. W praktyce sanatorium większość powyższych wymaganych informacji może zamieścić na jednej-dwóch kartkach wydruku i powiesić na głównej tablicy informacyjnej. Jeśli chodzi o informacje o prawach pacjenta to powinny być zamieszczone oddzielnie i realizować ogólny ustawowy obowiązek informacyjny w tym zakresie (wcześniej w tekście opisany). W przypadku sanatorium należy poinformować dokładnie o prawie do przechowywania rzeczy wartościowych w depozycie. Ponadto

należy wskazać na wysokość dopłat pacjenta do pobytu (do pokoju zależnie od standardu zakwaterowania). Wyodrębnienia wymaga informacja o prawie do składania skarg (do kierownika podmiotu leczniczego lub innej upoważnionej osoby, do Rzecznika Praw Pacjenta oraz do OW NFZ).

Zakończenie

Każdy podmiot leczniczy, w tym sanatorium uzdrowiskowe ma bezwzględny prawny obowiązek podawania określonych informacji do wiadomości pacjentów. Obowiązek powyższy jest realizowany przede wszystkim przez wywieszanie konkretnych informacji w formie pisemnej w miejscach ogólnodostępnych w budynku w którym prowadzona jest działalność lecznicza. Dodatkowo można (a czasem trzeba) realizować obowiązek informacyjny poprzez umieszczenie konkretnych informacji na stronie internetowej sanatorium. Niestety jak pokazuje praktyka obowiązek ten nie zawsze jest realizowany a zazwyczaj jedynie w części (udostępnione są tylko niektóre z wymaganych informacji). Naruszenie obowiązku informacyjnego może skutkować odpowiedzialnością prawną zakładu lecznictwa uzdrowiskowego a szczególnie jest on sankcjonowany (kara umowna) przez Narodowy Fundusz Zdrowia podczas kontroli podmiotów leczniczych. Bezspornie w każdym sanatorium w miejscu ogólnodostępnym czyli zazwyczaj przynajmniej przy recepcji/dyżurce pielęgniarskiej należy udostępnić przez wywieszenie

na tablicy informację o rodzajach i zakresie udzielanych świadczeń i ich cenach a także informację o prawach pacjenta. Natomiast personel medyczny a przede wszystkim lekarze przeprowadzający wstępne badania przy przyjęciu do sanatorium mają obowiązek poinformować pacjenta w zakresie określonym ustawowo o jego stanie zdrowia. Obowiązek udzielania informacji o stanie zdrowia istnieje przez cały czas pobytu pacjenta w sanatorium i dotyczy wszystkich pacjentów nie tylko z NFZ także pełnopłatnych.

Zaniedbania w zakresie obowiązku informacyjnego wobec pacjenta, jakie mają miejsce w sanatoriach dotyczą przede wszystkim braku publicznego udostępnienia wymaganych informacji, ich niekompletności a także najczęściej braku aktualizacji ich treści. Często w sanatoriach spotyka się na tablicach nieaktualną od wielu lat Kartę Praw Pacjenta a także brak części wymaganych przez NFZ informacji (w tym o personelu udzielającym świadczeń i trybie składania skarg). Informacje dla pacjentów powinny być czytelne/wyraźne i możliwe do zapoznania się z nimi przez pacjenta (m.in. odpowiednia czcionka, miejsce do umieszczenia) a także zrozumiałe. Co jakiś czas należy dokonywać przeglądu informacji udostępnionych na tablicach informacyjnych w sanatorium pod kątem ich aktualności i zgodności ze stanem prawnym oraz faktycznym. Brak odpowiednich informacji jak wynika z badań skutkuje roszczeniami ze strony pacjentów, bowiem pacjenci

mają prawo dostępu do określonych informacji. Wyniki kontroli prowadzonych przez NFZ a także liczba i wartość kar nałożonych za naruszenie obowiązku informacyjnego z jednej strony a z drugiej strony liczba skarg oraz liczba i wartość roszczeń, z którymi występują pacjenci potwierdza hipotezę główną postawioną na wstępie opracowania. Wyniki analizy prowadzą bowiem do wniosku, że

zaniedbania sanatoriów w zakresie udostępniania pacjentom informacji są przyczyną trudności w przywracaniu równowagi informacyjnej w ich wzajemnej relacji. Prawidłowe w zakresie treści i formy udostępnienie pacjentom określonych informacji jest ustawowym obowiązkiem każdego sanatorium a także sprzyja kształtowaniu jego pozytywnego wizerunku.

Bibliografia

Arrow K.W., 1963, Uncertainty and the Welfare Economics of Medical Care, American Economic Review.

Arrow K.W., 2001, Uncertainty and the Welfare Economics of Medical Care, Journal of Health Politics, Policy and Law, Volume 26, Number 5.

Ponikowska I., Ferson D., 2009, Nowoczesna medycyna uzdrowiskowa, MediPress, Warszawa.

Paszkowska M., Prawa pacjenta w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, Acta Balneologica nr 1/2017.

Paszkowska M., 2016, Prawo dla lekarzy, DIFIN, Warszawa.

Paszkowska M., Prawo pacjenta do uzyskania informacji od świadczeniodawcy medycznego, Ogólnopolski Przegląd Medyczny nr 7/2010.

Paszkowska M. (red.), 2015, Zarządzanie podmiotami wykonującymi działalność leczniczą, DIFIN, Warszawa.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2015 poz.1400).

Samuelson P.A., Nordhaus W.D. 2006, Ekonomia, PWN, Warszawa.

Sloman J., 2001, Podstawy ekonomii, PWE Warszawa.

Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej(t.j.: Dz. U. z 2016 r. poz. 1638).

Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych(t.j.: Dz. U. z 2016, poz.879).

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta(t.j.: Dz. U. z 2016, poz. 186).

Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 lutego 2016 r. (II FSK 3866/13)

Teza: Brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że użyte w art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. określenie „szpital” oznacza wyłącznie „szpital” w rozumieniu art. 2 pkt 9 u.d.l. i nie obejmuje tych podmiotów, które w innych ustawach określane są tym słowem.

Streszczenie

Opracowanie zawiera krytyczne uwagi komentatorskie do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 lutego 2016 r. (II FSK 3866/13), a po części także do

poprzedzającego go wyroku sądu pierwszej instancji. Autor nie zgadza się z twierdzeniem, że pobyt w szpitalu uzdrowiskowym uprawnia do zwolnienia z opłaty uzdrowiskowej. Jego zdaniem sądy orzekające w tej sprawie nie dostrzegły zasadniczych różnic pomiędzy szpitalami uzdrowiskowymi a szpitalami „zwykłymi”. Autor zwraca uwagę na te różnice, dowodząc tym samym, że art. 17 ust. 2 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych nie powinien mieć zastosowania w stosunku do osób przebywających w szpitalach uzdrowiskowych.

Abstract

The paper presents critical comments to the judgment of the Supreme Administrative Court of 25th February 2016 (II FSK 3866/13), and partly also to the preceding judgment of the first instance court. The author disagrees with the statement that a stay in a health resort hospital entitles the patient to be exempted from the health resort fee. In the author's opinion, courts adjudging in this case did not see the fundamental differences between health resort and "normal" hospitals. The author points out these differences, thus proving that Article 17 section 2 point 2 of the Act on Local Taxes and Fees should not apply to the persons staying in health resort hospitals.

Słowa kluczowe: opłata uzdrowskowa, szpital uzdrowskowy

Keywords: health resort fee, health resort hospital

I. Ogólnie trafne stwierdzenie, zgodnie z którym „W ostatnich latach daje się wyraźnie zauważyć, iż orzecznictwo sądów administracyjnych zapadające w sprawach podatkowych jest szczególnie niejednolite”¹ nie odzwierciedla rzeczywistości, gdy idzie o sposób rozumienia przez te sądy regulacji art. 17 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych². W tej

¹ A. Małysz-Pilch, *Sądowa kontrola administracji publicznej w sferze podatków i opłat lokalnych*, [w:] B. Dolnicki, J.P. Tarno (red.), *Samorząd terytorialny w Polsce a sądowa kontrola administracji*, Warszawa 2012, s. 221.

² Tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 716 ze zm. – dalej jako: u.p.o.l.

bowiem kwestii poglądy wyrażane przez poszczególne składy orzekające Naczelnego Sądu Administracyjnego są wyjątkowo jednomyślne. Nie inaczej jest na poziomie pierwszoinstancyjnym. Komentowany wyrok wpisuje się tym samym w jednolitą linię orzeczniczą, w myśl której posłużenie się przez ustawodawcę słowem „szpital” w art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l., bez jakiegokolwiek dookreślenia, nie stwarza podstaw do tego, by różnicować szpitale ze względu na rodzaj świadczonych usług, czy miejsce ich świadczenia. Naczelny Sąd Administracyjny uznał zatem, że osoby przebywające w „szpitalach uzdrowskowych” są objęte zwolnieniem od opłaty uzdrowskowej z mocy ustawy. Niniejsze opracowanie zawiera krytyczne uwagi komentatorskie do tego wyroku, a po części także do poprzedzającego go wyroku sądu pierwszej instancji.

II. W dniu 3 stycznia 2013 r. Szpital Uzdrowskowo-Rehabilitacyjny w K., na który zostały nałożone obowiązki inkasenta, zwrócił się do Burmistrza Krynicy-Zdroju z wnioskiem o wydanie interpretacji przepisów prawa podatkowego w indywidualnej sprawie dotyczącej opłaty uzdrowskowej. We wniosku zawarto pytanie: czy pobieranie opłaty uzdrowskowej od osób fizycznych przebywających dłużej niż dobę na oddziale rehabilitacji Szpitala Uzdrowskowo-Rehabilitacyjnego w K. jest zgodne z przepisami ustawy o podatkach i opłatach lokalnych? Wnioskodawca stał na stanowisku, że odpowiedź organu powinna zawierać stwierdzenie o braku takiej zgodności. Podnosił, że

wykonuje działalność leczniczą w formie przewidzianej w art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej³. Wskazał ponadto na fakt, iż pacjenci oddziału rehabilitacji korzystają z leczenia na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych⁴.

W interpretacji indywidualnej z dnia 23 stycznia 2013 r. Burmistrz Krynicy-Zdroju uznał stanowisko strony za nieprawidłowe. W uzasadnieniu organ stwierdził, że ustawa o podatkach i opłatach lokalnych nie zawiera legalnej definicji szpitala. Odniośł się wobec tego do ustawy o działalności leczniczej, z której wywiódł, że pojęcia „szpital” i „szpital uzdrowiskowy” nie są tożsame. Obydwa pojęcia mają inną treść. Inne są także formy organizacyjne oraz podstawy ustrojowe funkcjonowania tych podmiotów. W oparciu o te ustalenia organ doszedł do wniosku, że zwolnienie określone w art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. nie obejmuje szpitali uzdrowiskowych.

Po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa wnioskodawca złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, wnosząc o uchylenie interpretacji w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

III. Wyrokiem z dnia 16 lipca 2013 r.⁵ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie uchylił zaskarżoną interpretację. Sąd pierwszej instancji uznał, że brak definicji pojęcia „szpital” w ustawie

3 Tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1638 ze zm. – dalej jako: u.d.l.

4 Tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1793 ze zm.

5 I SA/Kr 804/13, LEX nr 1378931.

o podatkach i opłatach lokalnych należy traktować jako zaniechanie ustawodawcy. Przypomniął, że już pod rządami ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej⁶ występowały z tego powodu liczne spory, w szczególności pomiędzy organami podatkowymi a osobami przebywającymi w szpitalach uzdrowiskowych. Jednym z takich sporów była sprawa dotycząca strony skarżącej, rozstrzygnięta na jej korzyść wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 2010 r.⁷, a następnie wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 grudnia 2012 r.⁸, oddalającym skargę kasacyjną organu. Nawiązując do tego ostatniego orzeczenia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie stwierdził, że argumentacja organu podatkowego w tej sprawie „abstrahuje od obowiązujących uregulowań prawnych, które rozróżniają poszczególne kategorie zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, a ponadto u jej podłoża leżą nie tyle już nawet względy wykładni celowościowej, co raczej natury czysto fiskalnej podmiotu (gminy uzdrowiskowej) zainteresowanego w jak największych wpływach z tytułu opłaty uzdrowiskowej”.

Rozwijając tę myśl sąd pierwszej instancji wskazał na regulację art. 8 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych⁹ (w brzmieniu obowiązującym w 2013 r.), zgodnie z któ-

6 Tekst jedn.: Dz.U. z 2007 r. Nr 14 poz. 89 ze zm. – dalej jako: u.z.o.z.

7 I SA/Kr 1793/09, LEX nr 615881.

8 II FSK 1217/10, LEX nr 1151290.

9 Tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 879 ze zm. – dalej jako: „ustawa uzdrowiskowa”.

rażą do zadań szpitala uzdrowiskowego należy¹⁰ zapewnienie pacjentowi skierowanemu na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową:

1. całodobowych świadczeń opieki zdrowotnej w warunkach stacjonarnych;
2. całodobowej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej;
3. przewidzianych programem leczenia zabiegów;
4. korzystania z naturalnych surowców leczniczych oraz urządzeń lecznictwa uzdrowiskowego oraz
5. edukacji zdrowotnej.

W dalszej części wyroku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie odwołał się do regulacji art. 15 ustawy uzdrowiskowej. Zestawienie treści tego przepisu z brzmieniem cytowanego wyżej art. 8 doprowadziło Sąd do wniosku, że organy podatkowe błędnie przyjęły, iż definicję „szpitala” z ustawy o działalności leczniczej stosuje się do definicji szpitala z ustawy uzdrowiskowej. Gdyby ustawodawcy zależało na wyeliminowaniu szpitali uzdrowiskowych ze zwolnienia określonego w art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l., to – zdaniem WSA w Krakowie – przesądziłby tę kwestię wyrażnie, zmieniając w 2011 r. równolegle przepisami ustrojowymi dotyczącymi świadczeń leczniczych także i ustawę podatkową.

Końcowy fragment uzasadnienia wyroku zasługuje na przytoczenie *in extenso*: „Sąd zaznacza, że nie może akceptować sytuacji, gdy organy dążą do zmiany ustalonej w orzecznictwie sądów administracyjnych wykładni prze-

pisu podatkowego w oparciu o treść późniejszego przepisu ustawy z innej dziedziny niż prawo podatkowe, jeżeli ustawodawca milczy w tym zakresie i nie dokonuje równoległe zmian przepisów podatkowych. W ocenie orzekającego Sądu konstytucyjna zasada prawidłowej podatkowej legislacji wyrażona w art. 2 w zw. z art. 217 Konstytucji RP¹¹ powoduje, że jeżeli ustawodawca chce zmienić treść obowiązków podatkowych np. poprzez likwidację zwolnień podatkowych w kształcie ustalonym przez ustawowy przepis prawa podatkowego jednolicie interpretowany dotychczas przez sądy administracyjne, to powinien precyzyjnie wyrazić swoją wolę w postaci zmiany ustawowej przepisu podatkowego. Organy podatkowe nie mogą natomiast zmieniać systemu prawa podatkowego w oparciu o wykładnię późniejszych zmian przepisów, do których ustawa podatkowa nie odsyła. Podatnik powinien mieć realną możliwość zorientowania się w prawnopodatkowych skutkach nieustannych zmian przepisów dotyczących różnych dziedzin życia. Zasada *ignorantia iuris nocet* przy inflacji zmian prawa nie może być rozumiana w sposób stanowiący pułapkę dla podatników, którym ustawodawca nie wskazuje w sposób wyraźny celu i związku z obowiązkami podatkowymi nowelizacji prawa w innych dziedzinach niż prawo podatkowe”.

IV. Organ podatkowy oparł skargę kasacyjną od wyroku Sądu pierwszej instancji na zarzucie naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l.

¹¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 79, poz. 483 ze zm.

w związku z art. 2 ust. 1 pkt 9, 11 i 12 u.d.l. oraz art. 2 pkt 10 ustawy uzdrowskiej. Jego zdaniem naruszenie polegać miało na przyjęciu – pomimo wyraźnego rozróżnienia na gruncie przepisów ustawy o działalności leczniczej „świadczeń szpitalnych” względem „stacjonarnych i całodobowych świadczeń zdrowotnych innych niż świadczenia szpitalne” oraz zdefiniowania w tej ustawie pojęcia „szpital” jako przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego, w którym podmiot ten wykonuje działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne – że szpital uzdrowski, który ewidentnie nie spełnia kryteriów określonych w art. 2 ust. 1 pkt 9 i 11 u.d.l., jest mimo to szpitalem w rozumieniu art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. Zdaniem organu takie naruszenie prawa materialnego skutkowało nieuprawnionym rozszerzeniem zakresu stosowania ulgi z art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l.

Naczelny Sąd Administracyjny nie podzielił tej argumentacji i wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 r. skargę kasacyjną oddalił. Nie trzeba się wykazywać dużą spostrzegawczością, żeby zauważyć, że uzasadnienie tego orzeczenia zawiera bezrefleksyjne powielenie tez zawartych w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 września 2015 r.¹² Z tego powodu nie wydaje się konieczna jego całościowa prezentacja. Wystarczy się ograniczyć do stwierdzenia, że wydając komentowany wyrok Naczelny Sąd Administracyjny po raz kolejny powtórzył formułkę, iż nie znajduje wystarczających argumentów przemawiających za zmianą dotychcza-

12 II FSK 1781/13, LEX nr 1986235.

sowego rozumienia przepisu prawa podatkowego, którym jest art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. Należy podkreślić, że uczynił to z pełną świadomością braku podstaw do uznawania świadczeń wykonywanych w szpitalu uzdrowskim za „świadczenia szpitalne” w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej. Sam bowiem przyznaje w końcowym fragmencie uzasadnienia wyroku, próbując uczynić z tego argument na poparcie swojego stanowiska, że pomimo wprowadzenia definicji pojęcia „szpital” w ustawie o działalności leczniczej, w systemie prawa pozostawiono tę nazwę w stosunku do podmiotów, które mogą nie odpowiadać definicji zawartej w art. 2 ust. 1 pkt 9 u.d.l. w związku z art. 2 ust. 1 pkt 11 tej ustawy. Niedostateczna, w jego ocenie, aktywność ustawodawcy nie pozwala przyjąć, że regulując na nowo kwestię z zakresu ochrony zdrowia, chciał on jednocześnie zmienić w sposobie rozumienia art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. Naczelny Sąd Administracyjny zauważa bowiem, że używając w wymienionym przepisie ustawy podatkowej określenia „szpital” ustawodawca ani nie odwołał się do jego rozumienia w ustawie o działalności leczniczej, ani też nie wyłączył z jego zakresu podmiotu o nazwie „szpital uzdrowski”. W świetle powyższego brak jest, zdaniem tego Sądu, uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że użyte w art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. określenie „szpital” oznacza wyłącznie „szpital” w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 9 u.d.l. i nie obejmuje tych podmiotów, które w innych ustawach określane są tym słowem.

V. Ocenę przedstawionego wyżej stanowiska WSA i NSA w tej sprawie warto poprzedzić stwierdzeniem, że niezależnie od występujących różnic poglądów na temat zasadności konstruowania *numerus clausus* podmiotów uprawnionych do uzyskania interpretacji, w literaturze przedmiotu nie jest kwestionowana legitymacja inkasentów w tym zakresie¹³. Wynika to z jasnego brzmienia art. 14p Ordynacji podatkowej¹⁴. W stanie faktycznym sprawy poza sporem pozostawał fakt, że Szpital Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjny w K., na mocy uchwały Rady Miejskiej w Krynicy-Zdroju, został wyznaczony do pełnienia roli inkasenta, z zadaniem pobierania opłaty uzdrowiskowej od osób zakwaterowanych w tej placówce. Organ podatkowy nie mógł zatem uznać, że wnioskodawca nie należy do grona podmiotów „zainteresowanych” w uzyskaniu interpretacji (art. 14b o.p.). Wydając ją kierował się z kolei nad wyraz klarownymi w tej mierze definicjami, zamieszczonymi w ustawie o działalności leczniczej. Na ich podstawie doszedł do wniosku, że zwolnienie określone w art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. nie obejmuje osób zakwaterowanych w szpitalach uzdrowiskowych. Takie też stanowisko przedstawił w skardze kasacyjnej. Dla sądów obydwu instancji ważniejsze okazało się jednak wcześniejsze, pozbawione przekonującej argumentacji, orzecznictwo dotyczące tej materii aniżeli aktualne (klarowne) definicje.

¹³ Zob. H. Dzwonkowski, [w:] H. Dzwonkowski (red.), *Ordynacja podatkowa*, Warszawa 2011, s. 162–163 oraz podana tam literatura.

¹⁴ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r. poz. 201 ze zm.

VI. Jak zaznaczono na wstępie, w uzasadnieniach wyroków z tamtego okresu chętnie posługiwano się argumentem, że u podłoża takiej wykładni art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l., która wyklucza objęcie zwolnieniem od opłaty osób przebywających w szpitalach uzdrowiskowych, „leżą nie tyle już nawet względy wykładni celowościowej, co raczej natury czysto fiskalnej podmiotu (gminy uzdrowiskowej) zainteresowanego w jak największych wpływach z tytułu opłaty uzdrowiskowej”¹⁵. Wydając wyrok w pierwszej instancji Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie także posłużył się tymi słowami, żeby uzasadnić odmówienie organowi podatkowemu racji w rozstrzyganym sporze. Naczelny Sąd Administracyjny nie zakwestionował słuszności tych stwierdzeń. Uzasadnia to postawienie tezy, iż jednym z zasadniczych motywów, którymi kierują się sądy administracyjne w swojej interpretacji art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. są źle pojęte względy słuszności. Sądy te wychodzą z błędnego założenia, że uprawnienie do pobierania opłaty uzdrowiskowej nie jest wynikiem starania (poniesienia wydatków) przez gminy uzdrowiskowe, lecz jest w istocie „darem natury”¹⁶.

W celu wyjaśnienia tej kwestii warto odwołać się do stwierdzeń Trybunału Konstytucyjnego zawartych w uzasadnieniu wyroku z 26 września 2013 r.¹⁷ Można w nim m.in. przeczytać, że: „na podstawie art. 46 u.l.u. [ustawy uzdro-

¹⁵ Zob. uzasadnienie następujących orzeczeń NSA: wyrok z 22 grudnia 2011 r., II FSK 1216/10, LEX nr 1094243; wyrok z 22 grudnia 2011 r., II FSK 1217/10, LEX nr 1151290.

¹⁶ Taką tezę sformułował WSA w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z 5 listopada 2015 r., I SA/Sz 824/15, LEX nr 1935961.

¹⁷ K 22/12, OTK ZU 2013, nr 7/A, poz. 95.

wiskowej z 2005 r. – dopisek S.Cz.] na gminy uzdrowiskowe został nałożony obowiązek realizacji dodatkowych zadań własnych. Niemniej jednak ustawodawca wyposażył gminy uzdrowiskowe w dodatkowe źródła dochodów, mające zapewnić możliwość realizacji owych dodatkowych zadań. Stosownie bowiem do art. 48 u.l.u. «[g]mina uzdrowiskowa w celu realizacji zadań, o których mowa w art. 46, ma prawo do pobierania opłaty uzdrowiskowej na zasadach określonych w przepisach odrębnych», zaś zgodnie z art. 49 u.l.u. gmina uzdrowiskowa realizująca zadania, o których mowa w art. 46, otrzymuje dotację z budżetu państwa w wysokości równej wpływom z tytułu opłaty uzdrowiskowej pobranej w uzdrowisku w roku poprzedzającym rok bazowy w rozumieniu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego¹⁸ [...]. Ustawodawca, uwzględniając dodatkowe zadania własne gmin uzdrowiskowych, przewidział również dla nich dodatkowe źródła dochodów, wskazane w art. 48 i art. 49 ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym”.

VII. Sądy administracyjne rozstrzygające spory powstałe na tle wykładni art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. zdają się wychodzić z założenia, że nieznanie innym gminom źródło dochodów w postaci opłaty uzdrowiskowej jest wyrazem

18 Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 198 ze zm.

szczególnego uprzywilejowania gmin uzdrowiskowych. Trudno bowiem w inny sposób wytłumaczyć utrzymywanie się linii orzecniczej oderwanej od aktualnych (klarownych) definicji z ustawy o działalności leczniczej, opartej w sporej mierze na zagmatwanych regulacjach ustawy uzdrowiskowej, nieuwzględniającej całkowicie odmiennych warunków pobytu w szpitalu uzdrowiskowym (w stosunku do warunków pobytu w szpitalu „zwykłym”), a ponadto stwarzającej nierówne warunki konkurencji w branży hotelowo-sanatoryjnej.

W świetle powyższych stwierdzeń Trybunału Konstytucyjnego założenie o potrzebie ograniczania „nadmiernego fiskalizmu” gmin uzdrowiskowych, które najwyraźniej przyświeca sądom administracyjnym przy wykładni art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l., należy uznać za pozbawione podstaw. Zgodnie z wolą ustawodawcy dochody z opłaty uzdrowiskowej oraz ściśle z nimi powiązane dochody z dotacji uzdrowiskowej mają służyć pokryciu wydatków przeznaczanych na realizację dodatkowych zadań własnych nałożonych na gminy uzdrowiskowe. Czas najwyższy, żeby Naczelny Sąd Administracyjny dostrzegł wskazany aspekt funkcjonowania gospodarki finansowej tych gmin i wyciągnął z tego właściwe wnioski.

Bibliografia

Dzwonkowski H., [w:] H. Dzwonkowski (red.), Ordynacja podatkowa, Warszawa 2011

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 79, poz. 483 ze zm.

Małysz-Pilch A., Sądowa kontrola administracji publicznej w sferze podatków i opłat lokalnych, [w:] B. Dolnicki, J.P. Tarno, Samorząd terytorialny w Polsce a sądowa kontrola administracji, Warszawa 2012

Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 716 ze zm.

Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu

terytorialnego, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 198 ze zm.

Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1638 ze zm.

Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych, tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 879 ze zm.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r. poz. 201 ze zm.

Ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, tekst jedn.: Dz.U. z 2007 r. Nr 14 poz. 89 ze zm.

